

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI GOSPODARKI I ROZWOJU**
(NR 95)

■ **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 133)

z dnia 6 listopada 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 95) Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 133)

6 listopada 2025 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju oraz Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradujące pod przewodnictwem posła **Rafała Komarewicza (Polska2050)**, przewodniczącego Komisji Gospodarki i Rozwoju, oraz poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji Gospodarki i Rozwoju, rozpatrzyły:

– informację o stanowisku Polski i przygotowaniach do Konferencji Stron Ramowej Konwencji WHO o ograniczeniu użycia tytoniu (COP 11) w Genewie.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Jaros** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Gromadzka** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Kęcka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Wojciech Legawiec** prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Dorota Jabłońska-Gorzała** kierownik Wydziału Monitorowania Rynków Rolnych w Departamencie Interwencji Rynkowych Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Maciej Ptaszyński** prezes zarządu Polskiej Izby Handlu, **Zdzisław Łuba** członek zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej, **Przemysław Noworyta** dyrektor biura Polskiego Związku Plantatorów Tytoniu, **Józef Pluskwa** prezes zarządu Łukowsko-Obszańskiego Okręgowego Związku Plantatorów Tytoniu, **Zbigniew Sikorski** przewodniczący Rady Krajowego Sekretariatu Przemysłu Spożywczego i Rolnictwa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, **Grzegorz Lang** dyrektor ds. prawnych Federacji Przedsiębiorców Polskich, **Emilia Szczukowska** analityczka ds. regulacyjnych w Departamencie Prawa i Legislacji Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, **Szymon Witkowski** pełnomocnik zarządu Pracodawców RP ds. dialogu społecznego, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich, **Jacek Charmast** prezes Stowarzyszenia Jump 93, **Piotr Palutkiewicz** wiceprezes Warsaw Enterprise Institute, **Bruno Surdel** pracownik naukowy Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego, **Krzysztof Andruszkiewicz** przedstawiciel Okręgowego Związku Plantatorów Tytoniu w Augustowie, **Krzysztof Rutkowski** przedstawiciel Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Tytoniu oraz **Tomasz Nawrocki** stały doradca Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka**, **Cezary Gradowski**, **Dariusz Myrcha** i **Jarosław Żołądź** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Rafał Komarewicz (Polska2050)**:

Szanowni państwo, w imieniu własnym oraz pana posła Mirosława Maliszewskiego, przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, otwieram wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Stwierdzam kworum.

Witam członków Komisji oraz zgromadzonych gości – panią Małgorzatę Gromadzką, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ze współpracownikami, panią Katarzynę Kęcką, podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia, wraz ze współpracownikami, pana ministra Michała Jarosa, sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, ze współpracownikami. Witam wszystkich pozostałych gości.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji o stanowisku Polski i przygotowaniach do Konferencji Stron Ramowej Konwencji WHO o ograniczeniu użycia tytoniu w Genewie.

Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Bardzo poprosiłbym panią minister Katarzynę Kęcką o przedstawienie stanowiska.

Oczywiście witam wszystkich zaproszonych gości.

Czy jest pani minister?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Katarzyna Kęcka:

Jestem, jestem.

Szanowni państwo, w dniach 17–22 listopada w Genewie będzie miało miejsce 11. spotkanie państw – stron Ramowej Konwencji Światowej Organizacji Zdrowia o ograniczeniu użycia tytoniu. Przedmiotem dyskusji podczas COP 11 będzie przede wszystkim 5 raportów przygotowanych przez Światową Organizację Zdrowia, sekretariaty FCTC lub odpowiednie grupy ekspertów.

Punkt 4.1 agendy spotkania COP 11 przewiduje dokonanie przeglądu wyniku pracy grupy ekspertów do spraw przyszłych środków kontroli tytoniu. Grupa ekspertów została upoważniona do zidentyfikowania i opisanie możliwych przyszłych środków kontroli tytoniu oraz środków, które rozszerzają lub intensyfikują podejścia do kontroli tytoniu w odniesieniu do wyrobów tytoniowych, które mogą być rozważane w zakresie art. 2.1 FCTC. Przepis ten zachęca państwa – strony konwencji do wdrażania środków na rzecz ochrony zdrowia publicznego, które wykraczają poza szczegółowe zobowiązania wynikające wprost konwencji.

Kolejnym omawianym dokumentem (pkt 4.2 agendy) będzie raport grupy eksperckiej do spraw wdrażania art. 19 FCTC o odpowiedzialności cywilnej powołanej przez konferencję stron w decyzji FCTC/COP10. Przedmiotowy dokument zawiera zalecenia dotyczące działań z zakresu odpowiedzialności cywilnej i prawnej branży tytoniowej.

Dokumenty wskazane w pkt 4.3 i 4.4 agendy zawierają propozycje opcji regulacyjnych dotyczących zapobiegania i gospodarowania odpadami wytwarzanymi przez przemysł tytoniowy i jego produkty oraz zalecenia biura FCTC w odniesieniu do wdrożenia art. 9 i art. 10 FCTC WHO. Ponadto zawierają aktualizację informacji o postępach poczynionych przez Światową Organizację Zdrowia w pracach technicznych związanych z regulacją wyrobów tytoniowych.

Ostatni merytoryczny dokument (pkt 4.5 agendy) odnosi się do wdrażania środków zapobiegających i ograniczających konsumpcję tytoniu, uzależnienie od nikotyny i narażenie na dym tytoniowy oraz ochronę tych środków przed interesami przemysłu tytoniowego w świetle narracji przemysłu tytoniowego na temat redukcji szkód i zobowiązań wynikających z art. 5.3 FCTC.

Zasady funkcjonowania konferencji stron przewidują, że w imieniu państw członkowskich Unii Europejskiej głos zabierają przedstawiciele Komisji Europejskiej oraz ewentualnie państwa sprawujące prezydencję w Radzie Unii Europejskiej. W przypadku COP 11 będzie to Dania.

Mając powyższe na uwadze, w dniach 9, 21 i 30 października 2025 r. odbyły się trzy posiedzenia Grupy Roboczej do spraw Zdrowia Publicznego, której zadaniem było opracowanie wspólnych stanowisk państw Unii Europejskiej COP 11 FCTC. Jednym z ważniejszych celów delegacji było zapewnienie, by przy akceptowaniu wspólnych stanowisk Unii Europejskiej zachowany został konsensus. Podczas posiedzenia w dniu 9 października Komisja Europejska poinformowała, że wszystkie zaproponowane stanowiska na COP 11 będą przyjmowane w drodze konsensusu. Przedmiotowa kwestia została potwierdzona przez służby prawne Rady UE 21 października. CLS wskazała, że w jej ocenie decyzje przyjmowane na COP 11 nie mają skutków prawnych, dlatego podtrzymują opinię Komisji Europejskiej w przedmiotowej sprawie. Komisja Europejska na każdym spotkaniu grupy roboczej jednoznacznie podkreślała, że nie chce, aby zaproponowane stanowiska Unii Europejskiej miały jakikolwiek wpływ na przyszłą dyskusję w zakresie rewizji legislacji tytoniowej.

Decyzje będące przedmiotem obrad COP 11, opracowywane na podstawie raportów, nie przewidują zakazu uprawy tytoniu i odnoszą się przede wszystkim do konieczności regulacji rynku wyrobów tytoniowych, w tym podgrzewanych wyrobów tytoniowych oraz produktów powiązanych, takich jak elektroniczne papierosy czy woreczki nikotynowe. Przedstawiciele na każdym posiedzeniu grupy roboczej prezentowali stanowiska wskazujące, że propozycje dotyczące zakończenia możliwości udzielania wsparcia uprawom tytoniowym w celu zaprzestania uprawy nie spowodują osiągnięcia krajowego celu, jakim jest zmniejszenie używania wyrobów, które powodują uzależnienie od nikotyny. Należy również zaznaczyć, że uwagi do propozycji tekstu wspólnych stanowisk Unii Europejskiej na COP 11 zgłaszane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi i przekazywane prezydencji duńskiej na etapie prac uzgodnieniowych nad tekstem zostały w całości uwzględnione.

Ponadto podczas posiedzenia Coreper 5 listopada zostały zgłoszone kolejne uwagi Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi do dokumentu 4.1. Przedmiotowe uwagi ponownie wskazują, że Polska nie będzie brała pod uwagę w krajowej polityce rolnej rekomendacji dotyczącej zaprzestania wsparcia dla

uprawy tytoniu. Jednocześnie w związku z brakiem osiągnięcia porozumienia pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej przewidziano kolejne posiedzenie Coreper 7 listopada.

W związku z tym, że współpraca ze Światową Organizacją Zdrowia leży w zakresie kompetencji Ministerstwa Zdrowia, to właśnie ten resort jest resortem wiodącym w omawianym temacie i reprezentuje Polskę na spotkaniach dotyczących uzgodnienia wspólnych stanowisk Unii Europejskiej. Niemniej jednak należy zapewnić, że resort współpracuje z pozostałymi resortami w zakresach pozostających w ich właściwości. W ocenie Ministerstwa Zdrowia zaproponowane ostateczne projekty wspólnych stanowisk uwzględniają stanowiska niektórych państw członkowskich związane z ochroną krajowych kompetencji i preferencji dotyczących konkretnych rozwiązań dla kontroli tytoniu.

Ponadto należy jednocześnie odnotować, że zgodnie z przebiegiem dyskusji na forum Unii Europejskiej raporty będące przedmiotem dyskusji podczas COP 11 nie przesadzają o zakresie i kierunku przyszłych prac legislacyjnych nad rewizją przepisów obejmujących swoim zakresem politykę tytoniową Unii Europejskiej czy też wspólną politykę rolną. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję za wprowadzenie.

Teraz bardzo proszę panią minister Małgorzatę Gromadzką o wstępną wypowiedź. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka:

Szanowni państwo, szanowny panie przewodniczący, oczywiście stanowisko resortu rolnictwa jest takie, a nie inne – stoimy za polskim rolnikiem, za polskim producentem tytoniu.

Przede wszystkim należy podkreślić, że tak naprawdę 15% tytoniu, który jest produkowany w Polsce, trafia do przetwórci i wytwarzane są produkty, które zawierają nikotynę, natomiast 80% idzie na eksport. Tutaj należy podkreślić również stanowisko polskich plantatorów, że w tej chwili uprawa tytoniu jest jedną z nielicznych upraw, która się po prostu opłaca, która jest kontraktowana i która stanowi również element rolnictwa i struktury rolnictwa w Polsce. Uważamy, że jeżeli mówimy o produkcji różnego rodzaju produktów z zawartością nikotyny, to trzeba tu podkreślić, że nie ma to wpływu na produkcję tytoniu. Bo jak my nie będziemy produkowali tytoniu, to ten tytoń będzie produkowany w innych krajach, będzie ściągany z innych kontynentów. Więc stoimy tutaj absolutnie na stanowisku i w obronie polskiego rolnika.

Należy podkreślić również, że produkcja polskiego tytoniu stanowi ważną gałąź, jeżeli chodzi o przemysł rolno-spożywczy, że 10% wartości eksportu stanowią właśnie wyroby tytoniowe, w tym susz tytoniowy. Są to więc znaczne środki, które wpływają do budżetu państwa. Dlatego staramy się też z panią minister zdrowia wypracować oczywiście wspólne stanowisko, wspólny konsensus, żeby w tej instrukcji, która będzie stanowiła źródło informacji na spotkaniach na szczeblu europejskim, było również stanowisko Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w kontekście produkcji tytoniu w Polsce.

Sama osobiście pochodzę z regionu, gdzie tytoń stanowi ważny trzon, jeżeli mówimy o sektorze rolnictwa. W momencie, kiedy na rynkach rolnych panuje kryzys, staramy się ochronić tę produkcję, która w tej chwili jest opłacalna. Dlatego też podjęliśmy działania i jesteśmy w stałym kontakcie z Ministerstwem Zdrowia, z panią minister, analizujemy również na bieżąco i wnosimy swoje uwagi do stanowisk i do instrukcji na poziomie europejskim. Staramy się wypracować takie stanowisko, żeby oczywiście zadbać o stronę zdrowotną, ale widzimy również, że spożycie nikotyny nie ma wpływu na uprawy tytoniu, pozyskiwanie suszu tytoniowego. Susz tytoniowy to w znacznej mierze tytoń wysokiej jakości. Tak jak powiedziałam wcześniej, ok. 80% idzie na eksport do produkcji fajki wodnej. Jest to naprawdę wysokiej klasy produkt.

Jeżeli wrócimy do historii, to oczywiście Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wykazywało aktywność w kontekście chociażby spotkań roboczych, tworzenia instrukcji. Jednoznacznie nie zgadzamy się, jeżeli mówimy o punktach 4.1 i 4.3, dosłownie z przyjętymi rekomendacjami, które chce wprowadzić Światowa Organizacja Zdrowia. Są tam zapisy, które są nazywane rekomendacjami, które mają nie być obligatoryjne, ale samo to, że zostaną wprowadzone przez Światową Organizację Zdrowia, może powodować konsekwencje na przyszłość. Dlatego też staramy się, aby stanowisko Polski zostało ujęte. Jesteśmy również w trakcie ustalania delegacji na konwencję, na szczyt WHO w Genewie, tak abyśmy mogli wspólnie uczestniczyć, abyśmy mogli wspólnie wyartykułować to, co dotyczy zdrowia, ale również to, co dotyczy producentów tytoniu –

żeby stanowisko resortu rolnictwa wybrzmiało i aby interes polskich rolników był jak najbardziej chroniony.

Dlatego też podejmujemy działania wspólnie z Departamentem Rynków Rolnych i Energii, jak również z Departamentem Współpracy Międzynarodowej, aby to stanowisko stanowiło konsensus, żebyśmy mogli po prostu zawalczyć o to, żeby w przyszłości nie narażało to producentów rolnych w Polsce na jakiegokolwiek ograniczenia czy też na jakiegokolwiek ograniczenia w kontekście chociażby pozyskiwania funduszy europejskich – na płatności czy na różnego rodzaju dofinansowania do produkcji.

Tak jak wspominałam wcześniej, jeżeli my tych produktów nie wyprodukujemy, to one będą importowane z innych krajów, bo zakaz czy regulacje nie będą dotyczyły całego świata, a widzimy, że inne kraje, kraje na innych kontynentach rozpoczynają produkcję tytoniu. Dlatego też jesteśmy aktywni również w kontakcie z organizacjami plantatorskimi – jesteśmy w stałym kontakcie. Jeżeli chodzi nawet o spotkania, grupy robocze, staramy się korespondować.

Szanujemy stanowisko resortu zdrowia, ale z tyłu głowy mamy dobro polskiego plantatora i nie możemy w tej sytuacji pozostać bierni. Tutaj mam dokumenty źródłowe, z którymi mogę państwa zapoznać. Są to dokumenty, które świadczą o tym, że cały czas byliśmy aktywni na szczeblu Komisji Europejskiej, również w rozumieniu wszystkich uzgodnień międzyresortowych.

Jutro również mamy umówione spotkanie z panią ministrami w celu przedyskutowania ostatecznego kształtu instrukcji, która powędruje na spotkanie. Również, tak jak publicznie zadeklarowałam, tutaj będziemy rozmawiać o tym, żeby przedstawiciele resortu rolnictwa byli obecni na posiedzeniu w Genewie. Dla nas jest to bardzo ważne. Nie wyobrażam sobie absolutnie, żeby w przyszłości takie rekomendacje mogły rzutować na legislację polską czy na poziomie europejskim, ponieważ musimy walczyć o ten trzon rolnictwa. Musimy przede wszystkim myśleć o dobru polskich producentów rolnych, biorąc pod uwagę liczne kryzysy na rynku rolnym w chwili obecnej.

Z mojej strony to wszystko. Jak by pojawiły się szczegółowe pytania, to jestem oczywiście do państwa dyspozycji. Deklaruję z panią ministrami zdrowia konsensus oraz oczywiście aktywność i wspólne stanowisko w sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Będzie jeszcze przedstawienie stanowiska pana ministra Jarosa i potem przejdziemy do dyskusji.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros:

Dziękuję, szanowny panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, reprezentuję resort odpowiedzialny za gospodarkę, czyli Ministerstwo Rozwoju i Technologii. To ministerstwo 22 października 2025 r. przekazało na ręce pana Rafała Komarewicza, przewodniczącego sejmowej Komisji Gospodarki i Rozwoju, informacje dotyczące działań podejmowanych przez nasz resort.

Jedną z kluczowych kwestii podnoszonych przez różne podmioty był tryb sposobu podejmowania decyzji podczas konferencji stron konwencji. Otóż Ministerstwo Rozwoju i Technologii jednoznacznie poparło utrzymanie jednomyślności, to jest niepopierania propozycji przejścia na głosowania większościowe. Utrzymanie konsensusu daje możliwość zabezpieczenia interesów krajowych m.in. przed nieuczciwą konkurencją. Przyjęcie rozwiązania hybrydowego, to jest dopuszczającego głosowanie większościowe, mogłoby stanowić instrument narzucania rozwiązań niezgodnych w ramach mandatu unijnego oraz niezgodnych z prawem Unii Europejskiej.

W opinii Ministerstwa Rozwoju i Technologii, z uwagi na toczące się prace na poziomie Unii Europejskiej, obejmujące m.in. przegląd aktów prawnych regulujących rynek wyrobów tytoniowych, nie można na innym forum niż Unia Europejska przyjmować czy popierać propozycji, które spowodują sprzeczność z działaniami unijnymi. Jest to o tyle istotne, że rynek europejski ma odmienną charakterystykę. W szczególności jest to kluczowa kwestia dla Polski, gdzie przemysł tytoniowy wciąż pozostaje ważną gałęzią gospodarki, generując wielomiliardowe wpływy do budżetu państwa – na koniec 2023 r. to 8% dochodów podatkowych państwa.

Ministerstwo Rozwoju i Technologii podziela również zastrzeżenia dotyczące wniosków z raportu tzw. grupy eksperckiej przy Światowej Organizacji Zdrowia w zakresie próby wprowadzania w ramach konwencji zakazu rządowej pomocy dla rolników uprawiających tytoń. Rozwiązanie to nie zostało poparte wiarygodnymi faktami oraz danymi naukowymi i może stanowić bezpośrednie zagrożenie utraty miejsc pracy przy uprawach tytoniu, w konsekwencji

spadek wartości polskiego eksportu, a tym samym spadek dochodów Skarbu Państwa przy braku realizacji celów zakładających zmniejszenie spożycia wyrobów tytoniowych. Dlatego wszelkie działania i prezentowane stanowiska powinny być oparte na rzetelnej analizie.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję za wprowadzenie.

Otwieram dyskusję. Na początku bardzo proszę państwa posłów o zabranie głosu.

Posel Małgorzata Wassermann (PiS):

Sugestia jest taka, żebyśmy odwrócili, bo my znamy...

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

To może zrobimy tak, panie pośle – bo widzę, że pan się zgłosił – może zaczniemy od branży. Dobrze? Stanowisko branży.

Kto z państwa może przedstawić stanowisko branży? Prosiłbym o przedstawienie się, podanie nazwy stowarzyszenia, związku. Bardzo proszę.

Dyrektor biura Polskiego Związku Plantatorów Tytoniu Przemysław Noworyta:

Przemysław Noworyta, Polski Związek Plantatorów Tytoniu.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo proszę.

Dyrektor biura PZPT Przemysław Noworyta:

Szanowny panie przewodniczący, panowie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, na wstępie chciałem podziękować za zorganizowanie posiedzenia połączonych Komisji szczególnie dzisiaj – w momencie, kiedy tak naprawdę decyzje będą podejmowane. Bo one jeszcze nie zapadły. Z ust pani minister zdrowia dowiedzieliśmy się, że wczoraj w Brukseli prawdopodobnie nie osiągnięto tego wymarzonego konsensusu i gra się wciąż toczy. I pewnie – jak dobrze usłyszałem – 7 listopada, czyli jutro, te decyzje będą już wiążące.

O jakich decyzjach mówimy? Jeżeli chodzi o to, co powiedziała pani minister zdrowia, to rzeczywiście wszystko bardzo ładnie brzmi – nie będzie wygaszania upraw, nie będzie w zasadzie ataku na polskie rolnictwo. Natomiast chciałbym zauważyć jedną rzecz: otóż WHO, czyli Światowa Organizacja Zdrowia, w zaciszu swoich gabinetów od dwudziestu kilku lat kombinuje, jak by dobrać się rolnictwu, plantatorom tytoniu do skóry. I nikt mnie do tego nie przekona. Od początku, jak jestem w związku, co rusz, co dwa lata na każdej konferencji dociskano w pewien sposób kwestię plantatorów tytoniu. Tam są odpowiednie artykuły w tej konwencji.

Teraz zagrożenie jest maksymalnie duże, bo mówimy o całym dokumencie 4.1. Nie mówimy tylko o wygaszaniu uprawy, a to jest realne zagrożenie, bo pamiętajmy, że Komisja Europejska już teraz chętnie wywiesiłaby białą flagę. Jeżeli nie będzie zdecydowanego sprzeciwu właściwego ministerstwa – dziękuję bardzo pani minister Gromadzkiej za słowa wsparcia – czyli Ministerstwa Zdrowia, to tak naprawdę te rekomendacje – pani minister zdrowia była łaskawa powiedzieć, że są to tylko rekomendacje – Komisja Europejska ma już na celowniku. I czy nam się to będzie podobać, czy nie, w toku prac dojdzie do wygaszenia uprawy i do zniszczenia sektora. Sektora, który daje – jak powiedziano tutaj – miliardy dochodów do budżetu, który daje zatrudnienie dziesiątkom tysięcy osób.

Chciałbym zwrócić uwagę, że my jesteśmy za ochroną zdrowia. Wszyscy na tej sali jesteśmy za tym, żeby ludzie byli zdrowi. Nikt nie neguje tego, że wyroby nikotynowe w ten czy inny sposób szkodzą. Ale pamiętajmy, że Polska jako kluczowy producent wyrobów tytoniowych, kluczowy producent, jeżeli chodzi o tytoń surowy, ma najwięcej do stracenia. Pamiętajmy, że w miejsce tego surowca, który my produkujemy, o którego wysokiej jakości wiedzą wszyscy na świecie, wejdą niestety towary z szarej strefy. My mamy teraz szarą strefę na bardzo niskim poziomie. Ale jeżeli wejdą te rekomendacje i Komisja Europejska je wdroży w życie, możemy się spodziewać, że wyroby tytoniowe zza wschodniej granicy... Póki co na Ukrainie nie musimy spodziewać się wielkiego wzrostu, ale wojna kiedyś się skończy. Również Białoruś ma specjalną fabrykę, która produkuje tylko na przemyt do krajów Unii Europejskiej. Jeżeli znormalizuje się sytuacja, możemy spodziewać się przy tych rekomendacjach wzrostu szarej strefy, eksplozji szarej strefy.

I teraz pytanie: Komu na tym zależy? Na pewno nie zależy nam, plantatorom, żeby likwidować nasze miejsca pracy. Nie zależy nam na tym, żeby w miejsce naszego wysokojakościowego tytoniu wchodził surowiec z takich krajów, jak na przykład Indie, gdzie, szanowni państwo – mogą to powiedzieć wprost, bo wiemy to z doniesień prasowych – niestety wykorzystywana jest praca niewolnicza, praca nieletnich. U nas tego problemu nie ma.

Dlatego chciałbym jasnej deklaracji ze strony Ministerstwa Zdrowia: Czy w dniu jutrzejszym odrzucą państwo w sposób czytelny dokument 4.1? Bo odrzucenie tylko kwestii dotyczących chociażby wsparcia jest niewystarczające. Kraje tzw. nietytoniowe są większością w Unii Europejskiej. Krajów, w których uprawia się tytoń, jest 11. Mam przyjemność być sekretarzem europejskiej organizacji plantatorów tytoniu. Zrzeszamy 30 tys. plantatorów z 11 krajów. Jesteśmy pod ciągłym ostrzałem z każdej strony. Komisja Europejska już dawno wykluczyła nas ze wspólnej polityki rolnej. Przyjęliśmy to, chociaż buntujemy się, ale OK, dalej trwamy, dalej uprawiamy tytoń, spełniamy najwyższe światowe normy, jeżeli chodzi o jakość.

Dlatego wracam do WHO. WHO jest organizacją, która tak naprawdę nie bierze żadnej odpowiedzialności za skutki swoich decyzji. To są środowiska, które... Muszę niestety powiedzieć to głośno: wczoraj na jednej z platform wyczytałem, że ulegają również zachowaniom korupcyjnym, bo przecież mamy 160 czy 170 sygnatariuszy. Mówi się na przykład o Chinach, które wykorzystują kontakty z WHO. I taka organizacja ma decydować o losie polskiego plantatora? Ma likwidować rolnictwo? Pytanie jest takie: Teraz tytoń, a jaki sektor następny? Może nam Ministerstwo Zdrowia odpowie na to pytanie.

W Unii jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że prawo jest wdrażane zgodnie z pewnymi normami, które są opisane w traktatach – są to dyrektywy. Czeka nas zmiana, dlatego żadne rekomendacje. Należy się głęboko sprzeciwić – i mówię tu do Ministerstwa Zdrowia – rekomendacjom takim jak na przykład wygaszanie uprawy tytoniu. Ale w dokumencie 4.1 jest wiele, wiele innych rekomendacji, które tak naprawdę doprowadzą do katastrofy. Bardzo szczytne hasło – wprowadzanie tzw. generation ban. Gdyby się to dało – jak najbardziej. Czyli osoby urodzone po pewnej dacie nie będą mogły nigdy legalnie zakupić wyrobów tytoniowych. WHO rzuca takie hasła, a Komisja je podchwytuje.

Co oznacza generation ban? Jeżeli rzeczywiście zakazać i nikt urodzony po dacie na przykład 1 grudnia 2007 r. by nie sięgał, to rzeczywiście cel zdrowotny zostałby zrealizowany. Ale jakoś nikt na świecie jeszcze nie sięgnął po to narzędzie poza jednym wyjątkiem. Sięgnęła po nie Nowa Zelandia. Ale ledwo zmieniono rząd, już wycofali się z tego jakże ambitnego i niemądrego pomysłu, który mógł urodzić się tylko w gabinetach Światowej Organizacji Zdrowia.

Szanowni państwo, apeluję o odrzucenie dokumentu 4.1 w całości. Nie rozdrabniajmy się. Ja wiem, że państwo z Ministerstwa Zdrowia jesteście odpowiedzialni za zdrowie, ale zdrowie to jest odpowiedzialność nas wszystkich. Natomiast ten dokument tego nie gwarantuje, gwarantuje szarą strefę, gwarantuje nam tylko katastrofę ekonomiczną. Nie wolno dopuścić do tego, żeby ingerowano w suwerenne interesy gospodarcze Polski przez taką organizację jak WHO. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze chciałby? Proszę, trzy wypowiedzi, potem ministerstwo będzie odpowiadało.

Gdyby panowie mogli się przedstawić, kto jest...

Prezes zarządu Łukowsko-Obszańskiego Okręgowego Związku Plantatorów Tytoniu Józef Pluskwa:

Józef Pluskwa, Łukowsko-Obszański Okręgowy Związek Plantatorów Tytoniu.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Proszę bardzo, tylko proszę, 3 minuty, bo jest dużo chętnych.

Prezes zarządu ŁO OZPT Józef Pluskwa:

Mieszkam w rejonie, tak jak pani minister, gdzie jest największa uprawa tytoniu w Polsce. Proszę państwa, przy tym, co mówimy, musimy się zastanowić, czego chcemy. I czy zrobimy tak, jak pani minister rolnictwa powiedziała, i zrobimy to stanowczo, czy... Obawiam się jednego, żeby nie wyszło tak jak z Ukrainą czy z Mercosurem. Nie chciałbym o tym dużej mówić, bo ja się zajmuję tytoniem.

Proszę państwa, ta sprawa dotyczy kilkunastu tysięcy rolników i kilkudziesięciu tysięcy pracowników przemysłu tytoniowego, ale nie tylko. Proszę państwa, tu było powiedziane, jakie to są środki do budżetu państwa. Czy my się chcemy pozbawić 8% dochodów z podatku budżetu państwa? My jako plantatorzy polscy w ponad 80% sprzedajemy tytoń najlepszej jakości – jak to już zostało powiedziane – za granicą. Polski tytoń w papierosach produkowanych w Polsce to tylko 2%, reszta jest sprowadzana z różnych stron świata. O jakości tego tytoniu, o środkach chemicznych, jakie tam idą, mógłbym wiele opowiedzieć.

Polecam państwu, nie tak dawno francuska telewizja pokazywała, jak ludzie na plantacjach po prostu mdleją – tak to się tam uprawia. A Światowa Organizacja Zdrowia – jestem pewien – tamtych krajów nie będzie tykać. My jak zwykle jako Unia Europejska chcemy, że tak powiem, świat uszlachetnić, upiększyć. Tylko my jako Unia Europejska, ile tam tego 7% czy 8%, już mówię o dwutlenku węgla... Sami świata nie naprawimy. Natomiast w tym wszystkim, w całym szale, proszę państwa, w stosunku do innych stron świata my się cofniemy w rozwoju. Dlatego pytam: Czy branża po branży mamy wygaszać wszelką produkcję w Polsce? Czy my jesteśmy durniami, idiotami itd.?

Proszę to rozważyć. Popieram stanowisko pani minister rolnictwa, tylko boję się, czy to nie będzie w Polsce mówione tak, a w Brukseli inaczej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Teraz prosiłbym państwa posłów. Najpierw pan poseł Cieciora, potem pan poseł Dowhan. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Cieciora (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja krótko, nie chcę dużo czasu zajmować państwu.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że jesteśmy po pewnym okresie negocjacji, w których de facto Polska nie wzięła udziału, ważnych międzynarodowych umów, czyli umów z krajami Mercosur czy teraz tej nowej umowy handlowej z Ukrainą. W obu tych przypadkach słyszeliśmy ze strony polskiego rządu bardzo pewne, bardzo radykalne zapewnienia, że absolutnie te umowy nam nie grożą i nie wejdą w życie, że bronimy polskich rolników, bronimy interesu polskich obywateli, że absolutnie nie pozwolimy na to, żeby te niekorzystne umowy weszły w życie.

Dzisiaj słyszę to samo od pani minister i obecnych tutaj pozostałych państwa ministrów. To są słowa słuszne, cieszę się, że państwo chcecie bronić również plantatorów tytoniu w Polsce. Natomiast biorąc pod uwagę te dwie umowy, które pomimo waszych zapowiedzi weszły w życie, i to w najgorszym możliwym dla nas kształcie, obawiam się, że wasze zapowiedzi na tej Komisji nie mają żadnego znaczenia. Obawiam się, że niestety te nowe regulacje po prostu wejdą w życie i będą mordować kolejną naszą branżę. Bo, przypomnę, niedawno polski Sejm zagłosował za likwidacją branży futerkowej. Wiemy doskonale, bo przecież pani wnioskodawczyni...

Poseł Roman Fritz (Konfederacja_KP):

(niesłyszalne)

Poseł Krzysztof Cieciora (PiS):

Ja głosowałem przeciwko, panie pośle.

Pani wnioskodawczyni pisała, że to jest tylko wstęp do tego, żeby regulować kolejne branże hodowlane. Więc obawiam się, że w tym przypadku może być podobnie, że tutaj, w Polsce, będą państwo groźnie i głośno zabierać głos, że nie, że jesteśmy przeciwko, jesteśmy z wami, plantatorzy. Natomiast skończy się to tak jak w tych poprzednich przykładach, przy tych poprzednich umowach, które przynoszą już teraz – widzimy to przecież – bardzo negatywne zjawiska w polskim rolnictwie. Chodzi o brak opłacalności, konkurencję – tak naprawdę jeden wielki kryzys od góry do dołu.

Chciałbym usłyszeć strategię, co państwo jako ministerstwo będziecie robić w sprawie tego, aby nie dopuścić do przyjęcia tych dokumentów, tej propozycji. Chciałbym usłyszeć, jaka jest mapa drogowa, jak wygląda relacja do propozycji innych państw. Czy macie państwo jakąś koalicję w tej sprawie? Czy rozmawiacie z rządami innych państw w tej sprawie, aby zablokować te zmiany? Czy państwo podejmiecie jakąkolwiek aktywną politykę, która ma na celu doprowadzić do spełnienia oczekiwań branży tytoniowej w Polsce?

Bo ja się zgadzam – sytuacja jest rzeczywiście wyjątkowa. Jeśli mamy jakąś branżę w rolnictwie, która nie musi być dotowana, która nie ma znaczących problemów finansowych, to jest to naprawdę coś wyjątkowego. Powinniśmy to szanować i bronić jak niepodległości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, ponieważ jest bardzo dużo osób, które chciałyby zabrać głos i ze strony posłów, i ze strony społecznej, proponuję, żebyśmy po 3 minuty się wypowiedzieli. Dobrze? Zgadza się, szanowni państwo posłowie? Więc jak każdy będzie się zbliżał do 3 minut, będę po prostu informował.

Teraz pan poseł Dowhan. Natomiast ze strony społecznej prosiłbym o informacje, kto jeszcze z państwa chce zabrać głos, proszę podejść do mnie pojedynczo.

Bardzo proszę, pan poseł Dowhan, 3 minuty. Dobrze? Dziękuję.

Poseł Robert Dowhan (KO):

Dobrze, dziękuję, panie przewodniczący, 3 minuty. Będzie krócej.

Ja też mam nadzieję, że strona rządowa nie podpisze się pod tymi decyzjami, które chcą nam odgórnie nałożyć. Rolnicy i tak już poniekąd ponoszą konsekwencje tego, co ostatnio się u nas dzieje, ponieważ parę lat temu została wyznaczona mapa akcyzowa, jeżeli chodzi o wyroby tytoniowe. Opodatkowanie w Polsce zostało drastycznie zmienione, co też odbiło się niestety na sprzedaży wyrobów tytoniowych. Wiemy, że jest bardzo duży spadek. Nie mam dokładnych danych, ale jest spadek.

Więc aby ta branża naprawdę jeszcze się rozwijała, aby rolnicy mieli możliwość pracy i wytworzenia tego, co robią, to chciałbym, aby rząd i abyśmy my podpisali się pod tym, aby to nie weszło w życie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Dobrze, dziękuję.

Pan poseł Różański. Też 3 minuty. Bardzo proszę.

Poseł Wiesław Różyński (PSL-TD):

Wiesław Różyński.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo przepraszam, Różyński.

Poseł Wiesław Różyński (PSL-TD):

Panie przewodniczący, państwo ministrowie, szanowni państwo, jak moi przedmówcy, również pochodzę z regionu, gdzie jest największa uprawa tytoniu – tereny biłgorajskie, to jest Lubelszczyzna, Podkarpacie.

Zaniepokojony jestem, w 100% utożsamiam się z prezesem czy przewodniczącym związku tytoniowego, który dzisiaj wystąpił. Myślę, że to byłoby też sedno. Ale chcę powiedzieć, że to, co stworzyli rolnicy, plantatorzy przez wiele, wiele lat, inwestując w swoją bazę, narzędzia, profilaktykę uprawy tej rośliny, to jest dzisiaj naprawdę duże niebezpieczeństwo dla całego regionu, dla miejsc pracy, ale przede wszystkim nie ma zamiennika dochodowości tej rośliny. Jest to uprawa dochodowa zarówno – jak już zostało powiedziane – dla państwa, jak i dla samych uprawiających.

Ale zagrożenie jest i z niepokojem patrzę, bo trudno mi zrozumieć, by Ministerstwo Zdrowia walczyło o uprawę tytoniu czy to w Polsce, czy w jakimś innym kraju. Jest to niebezpieczeństwo, powinniśmy... Wszyscy zgadzamy się, by bronić plantatorów, by to stanowisko, które przedstawiała pani minister Małgorzata Gromadzka, było obronione, by te funkcje, które przedstawiło MRiRW, były tym głównym celem w negocjacjach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Dziękuję.

Pan poseł Bogucki, bardzo proszę.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Pani minister, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, to dobrze, że plantatorom tytoniu nie trzeba pomagać. W czasach, kiedy z ministrem Jurgielem byliśmy w resorcie, padła firma Luxor, która skupowała tytoń. Potrafiłszy wtedy stworzyć przepisy, które pomogły rolnikom otrzymać

rekompensatę za niezapłacony tytoń. I to nie była jedyna dziedzina, w której trzeba było pomagać rolnikom, bo podobne mechanizmy zostały wykorzystane potem przy upadłości kilku mleczarni czy innych zakładów. Mówię o tym dlatego, że często zapominamy o tym, w jakim celu jest państwo.

Była tu mowa o wygaszaniu kolejnych dziedzin rolnictwa. Na Boga, ile tego wariactwa jeszcze będzie? Jak nie zakazujemy na całym świecie albo przynajmniej w Europie kupowania futer, to nie zakazujemy hodowli. Jak nie zakazujemy palenia tytoniu, to nie zakazujemy jego produkcji, bo jest to skrajna hipokryzja. Przecież jak nie będzie tego w Polsce, to futerka będą dalej produkowane w Danii i dużej części państw Europy, gdzie zakazu nie ma. Ale będą też produkowane na Ukrainie, w Afryce, w Ameryce Południowej, w zdecydowanie gorszych, bardziej tragicznych warunkach.

To samo dotyczy tytoniu. Tu była mowa... Chyba nadal nie spadliśmy z pierwszego miejsca producentów papierosów. Ale do tych papierosów trafia głównie niepolski tytoń. Ale co, chcemy i branżę produkcji papierosów zarżnąć, a nie zakazać ich używania? Żeby skąd przyjeżdżały do Polski – z Afryki, z Ameryki Południowej? Bo chcemy wspierać tamte gospodarki, a nie gospodarkę polską i europejską? Macie Tuska, którego nikt miał nie ograć, wykorzystajcie go. Użyjcie, żeby w końcu coś zrobił, bo my potrafiliśmy zablokować Mercosur na 5 lat. Potrafiliśmy także w przypadku...

Ja pamiętam te dokumenty sprzed ośmiu lat, kiedy byłem w ministerstwie – takie same były prace na tym, żeby uwalić kolejną dziedzinę produkcji w Europie. W jakim kierunku zmierzamy jako Polska i jako Europa? Samozagłady? Mówił tu już przedmówca...

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Panie pośle, bardzo bym prosił...

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Dobrze, będę kończył.

A więc oczekuję skuteczności. Rząd jest od tego, żeby coś zrobił, a nie udawał, że robi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Dziękuję.

Pani poseł Lisowska.

Poseł Bożena Lisowska (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dokument WHO, o którym dzisiaj mówimy, który będzie prezentowany na 11. konferencji stron zawiera szereg naprawdę niebezpiecznych dla polskiego przemysłu tytoniowego zapisów, takich jak całkowity zakaz lub stopniowe wycofywanie sprzedaży produktów tytoniowych, rezygnacja z publicznego wsparcia dla upraw tytoniu czy także kontrola zysków producentów i przetwórców.

Szanowni państwo, te propozycje, choć przedstawione jako element polityki zdrowotnej, tak naprawdę nie uwzględniają kontekstu rolniczego, gospodarczego i efektów społecznych, specyfiki polskiej gospodarki. Dlatego Polska nie może zgodzić się na te rozwiązania, bo de facto będzie to oznaczało stopniowe likwidowanie plantacji tytoniu, utratę miejsc pracy w rolnictwie, a także zmniejszanie wpływów z akcyzy i wpływów podatkowych do budżetu, a dodatkowo pogłębianie się problemów społecznych na wsi.

To bardzo dobrze, że dwa ministerstwa będą reprezentować stronę polską na tej konferencji. Ale my jako Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi mamy też swoje narzędzia. Dlatego, szanowni państwo, upoważniona przez zespoły parlamentarne, które obradowały na ten temat, proszę o przygotowanie dezyderatu do rządu polskiego, gdyż uważam, że tego rodzaju zagrożenie dla polskiego przemysłu tytoniowego i przetwórstwa tytoniu może doprowadzić do daleko idących negatywnych konsekwencji, które wymagają interwencji polskiego rządu. Dlatego jeszcze raz postuluję opracowanie dezyderatu, który przekazemy na ręce Rady Ministrów i premiera rządu polskiego, tak aby włączył się w negocjacje z Komisją Europejską na poziomie rządowym. Myślę, że jest to sprawa tej wagi, że same interwencje ministerstw mogą nie wystarczyć. Taka jest moja propozycja.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, teraz przejdziemy do strony społecznej. Tylko przeczytam jeszcze nazwiska posłów, którzy będą chcieli zabrać głos za chwilę. Pan poseł Gwiazdowski, poseł Gomoła, poseł Meysztowicz, poseł Zawiślak, poseł Rzepa i poseł Fritz. Czy jeszcze ktoś z posłów chciał? Momencik.

Posel Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mam taką prośbę do wszystkich.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Pani przewodnicząca...

Posel Małgorzata Wassermann (PiS):

Jest nas tutaj bardzo dużo. Wszyscy znają temat. Temat jest bardzo poważny i bardzo pilny.

Moja propozycja jest taka... Bo jeżeli zrobimy, tak, że damy wszystkim po kolei głos, w połowie przerwiemy, bo skończą się nasze możliwości czasowe. A ja bym chciała i myślę, że wszyscy, żebyśmy wyszli stąd z pewnymi ustaleniami, bo to się dzieje tu i teraz. Ponadto pan poseł przygotował pewne rozwiązania, projekt dezyderatu, który może mieć znaczenie, państwo macie coś do powiedzenia, mamy wreszcie przedstawicieli ministerstwa.

W związku z tym to od państwa zależy, czy zgodzicie się, że jednak zredukujecie sami tę wypowiedź i będą mówiły te osoby, które chciały powiedzieć coś, czego nie mówił przedmówca, czy też będziemy robili tak, że będziemy szli po kolei, zrobimy przerwę i spotkamy się w najbliższym możliwym terminie. Tylko to już może być po wiążących ustaleniach. Tym bardziej mogę państwu powiedzieć jedną rzecz: temat jest nam znany, zwłaszcza posłom poprzedniej kadencji, a jest bardzo ważny i on się zawsze rozbija o to, jakie jest stanowisko Ministerstwa Zdrowia i pozostałych ministerstw, to jest jakby oczywiste. Problem polega na tym, że wszyscy wiemy, że wiodący głos ma Ministerstwo Zdrowia. Moje zdanie przed chwilą wypowiedział pan przewodniczący – ja się z nim zgadzam. Jeżeli premier nie nakaże zająć takiego stanowiska, które będzie korzystne z punktu widzenia polskiego rolnictwa, przedsiębiorczości, systemu finansowego, i Ministerstwo Zdrowia zostanie samo do przedstawienia stanowiska, to wszyscy wiemy, czego możemy się spodziewać.

W związku z tym czy zgadzacie się państwo, żebyśmy wprowadzili dzisiaj pewien rygor wypowiedzi po to, żebyśmy jakąś konkluzją zdążyli zakończyć to posiedzenie, zanim tam zapadną decyzje? Dobrze. To umówmy się tak: teraz zrobimy 3 osoby ze strony państwa, ze strony społecznej i postarajcie się odpuścić, jeśli ktoś was już uprzedził, czyli powiedział to, co chcecie powiedzieć. Bo ważna jest konkluzja z tej Komisji, a nie tylko to, żeby zabrać głos. Zaraz też pana posła puścimy z tą rezolucją.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Szanowni państwo, ponieważ zapisanych jest 15 osób ze strony społecznej, kto z państwa? Proszę, 3 osoby.

Pan Surdel zapisał się pierwszy. Bardzo proszę.

Pracownik naukowy Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego Bruno Surdel:

Dzień dobry, moje nazwisko Bruno Surdel, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego.

Proszę państwa, reprezentuję środowisko akademickie, które od dawna postuluje w związku z tym, co tu słyszymy podejście *whole-of-government approach*. Już wyjaśniam: to sposób działania, gdzie nie będzie takich rzeczy, jak tutaj słyszymy, tylko państwo mówi jednym głosem. Dzisiejsza dyskusja tylko pokazuje jeszcze bardziej, jeśli chodzi konferencję COP 11 Światowej Organizacji Zdrowia, jak bardzo brakuje takiego modelu. Chodzi o to, żeby wszystkie kluczowe ministerstwa współpracowały, nie osobno, nie w swoich silosach, tylko razem w oparciu o wspólne analizy, żeby było wypracowanie spójnej strategii. Tego brakuje, tego nie ma. Każdy resort, jak widzimy, patrzy na swój fragment działki. Ministerstwo Zdrowia – kwestie zdrowotne...

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo przepraszam, ale to widzimy tutaj i stwierdzamy. Prosiłbym więc dokończyć.

Pracownik naukowy CE UW Bruno Surdel:

Już kończę.

Dlatego postuluje wprowadzenie... Jest konieczność powołania stałej jednostki koordynacyjnej przy premierze, która ma mieć zaplecze analityczne, mandat do integracji polityk i realny wpływ na uzgadnianie stanowisk między resortami.

I jeszcze jedno zdanie. Proszę państwa, Światowa Organizacja Zdrowia została w ostatnich latach zdominowana przez Chińską Republikę Ludową i musimy się zastanowić – bo podejmowane inicjatywy tak naprawdę są sugerowane, są forsowane przez Chińską Republikę

Ludową – czy my chcemy je wprowadzać? To będzie wpływało na gospodarkę, na nasz budżet, na nasze rolnictwo i na to, czy rolnictwo przetrwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę. Pan pierwszy. Jak pan...

Członek zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej Zdzisław Łuba:

Dzień dobry. Zdzisław Łuba, Podlaska Izba Rolnicza.

Pani minister...

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Ale dosłownie 1,5 minuty.

Członek zarządu PIR Zdzisław Łuba:

Ja mam tylko pytanie do pani minister zdrowia. Ile procent z budżetu trzeba przeznaczać na zdrowie? Proszę państwa, 7% idzie ze sprzedaży tytoniu. To zabierzmy te 7%. I tak brakuje nam na zdrowie do końca roku 10 mld zł, jak nie więcej – mówimy 10 mld zł, a może 20 mld zł. To ile będzie brakowało, proszę państwa, jak zabierzemy jeszcze te 7%?

A jak ma się podpisanie umowy Unii z Mercosurem, co tam będą przyjeżdżały, już nie powiem jak, niezdrowe rzeczy? To tak Unia chce zdrowie wprowadzić? Zlikwidować tytoń, bo podpisano umowę z... Jak ma się jedno do drugiego? O co tu chodzi, proszę państwa?

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Dobrze, bardzo dziękuję.

Prosimy teraz pana Zbigniewa Sikorskiego z Rady Krajowego Sekretariatu Przemysłu Spożywczego i Rolnictwa NSZZ „Solidarność”. Bardzo proszę.

Przewodniczący Rady Krajowego Sekretariatu Przemysłu Spożywczego i Rolnictwa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Zbigniew Sikorski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Zbigniew Sikorski, przewodniczący Rady Krajowego Sekretariatu Przemysłu Spożywczego i Rolnictwa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

Oczywiście podpisuję się obydwoma rękami pod tymi sprawami, o których mówili moi przedmówcy, żeby to wszystko w całości odrzucić. Wszystko ładnie wyglądało, wszystko pięknie przekazane, tylko jak znam życie, zweryfikuje ono te wszystkie informacje. Chcę tylko przypomnieć, że temat związany z produkcją tytoniu był omawiany za poprzednich rządów pana premiera Morawieckiego i został pozytywnie załatwiony. Mam nadzieję, że tym razem również się to uda. Ale jak znam życie...

Koledzy zatrudnieni w branży przemysłu tytoniowego prosili mnie, abym skierował do państwa trzy najistotniejsze pytania. Bo mówimy wszyscy o tym, że liczymy, że będzie dobrze. A co będzie, jak nie będzie dobrze? Moje pierwsze pytanie brzmi: Czy zostały przeprowadzone analizy dotyczące utraty miejsc pracy w przypadku wprowadzenia tych wszystkich obostrzeń? Czy rząd planuje działania osłonowe dla firm i dla rolników producentów tytoniu? Kto odpowiada za ocenę skutków społecznych ewentualnych decyzji podjętych na COP 11? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Pan Krzysztof Rutkowski. Bardzo proszę, również 3 minuty. Potem oddamy głos stronie rządowej.

Przedstawiciel Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Tytoniu Krzysztof Rutkowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Krzysztof Rutkowski, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Tytoniu.

Krótko i, postaram się, konkretnie. Po pierwsze, jeżeli nie dla wszystkich jest to oczywiste, to żeby wszyscy państwo obecni zrozumieli, o czym mówimy. Tytoń w papierosach można porównać do parówek, a polski tytoń to wołowina Kobe. Innymi słowy: mamy coś unikalnego na skalę światową, ponieważ najwyższej jakości tytoń trafia do szisz. Na świecie takiego tytoniu uprawia się ok. 25 tys. t, z czego około 18 tys. t w Polsce. Czyli jesteśmy potęgą tego konkretnego

produktu. Umożliwia on bogacenie się rolników, ponieważ zostaje wyeksportowany na Bliski Wschód, gdzie – mówiąc kolokwialnie – szejkowo dużo za niego płacą.

W związku z powyższym ta duża kwota może trafić do rolników – tak żeby państwo najprościej to rozumieli. Również z tego powodu, że w Polsce uprawia się tego tytoniu najwięcej, inne kraje nie będą ginąć za ten tytoń sziszowy, podobnie jak inne kraje nie będą ginąć za oscypka. Z tego samego powodu polski rząd, w tym polskie resorty (rolnictwa – to już się dzieje i zdrowia – tego winszuję), powinny tego bronić. To po pierwsze.

Po drugie, o jakiej formule mówimy? Za chwilę będzie COP, to wszyscy powiedzieli, i kilka słów o dokumencie 4.1, o którym tutaj wszyscy wspomnieli i o którym Ministerstwo Zdrowia powiedziało, że ten dokument nie jest wiążący. Przede wszystkim on tak samo nie jest wiążący jak na przykład nakaz aresztowania nie jest wiążący w przypadku wyroku skazującego. Nie jest, ale jak ktoś jest niewinny, to nie chce być aresztowany, dlatego że wywiera wpływ... Chwilę po COP będziemy mieć na forum Unii proces legislacyjny dotyczący dyrektywy TPD – tobacco products directive, w ramach której zdecydowana większość zagadnień pokrywa się z zagadnieniami COP.W związku z powyższym, jak delegacja Unii zgłasza za dokumentem 4.1, który był przywoływany, to nie bardzo ma później możliwość wycofania się z niego w ramach prac nad dyrektywą TPD.

Teraz pozwolę sobie zacytować jeden z punktów, bo postanowienia tego dokumentu dzielą się na bardziej głupie i bardziej szkodliwe. Odnosnie do głupich nie chciałbym się wypowiadać, bo jest ich 40 stron. Powiem o jednym szkodliwym – pkt 44 aneksu nr 2. Wiem, że przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia powiedzą, że on nie jest wiążący, ale ja go zacytuję. Pierwsze słowa tego zapisu, niestety jest tylko wersja angielska: „Ending government support for tobacco growing aims to phase out tobacco farming”. W dosłownym tłumaczeniu: „Zakaz wsparcia rządowego dla upraw tytoniu ma na celu zakończenie upraw tytoniu”. To jest treść tego dokumentu.

Teraz od strony procesowej nie ma możliwości jego zmiany. Polska musi albo głosować... To znaczy delegacja Unii, na którą wpływ ma Polska, musi albo głosować za, albo przeciw. Jeżeli jest tam więc jeden szkodliwy zapis, który ma zakończyć polskie rolnictwo tytoniu, to nie ma sensu wnikać w tych 40 pozostałych głupich. Bo to już jest wystarczający powód, żeby Polska głosowała przeciw, ponieważ jako jedyna ma taką gałąź rolnictwa, która utrzymuje w Polsce 3,5 tys. gospodarstw rolnych – tyle gospodarstw uprawia tytoń. I jeżeli ten dokument zostanie przyjęty, to te gospodarstwa po prostu upadną. Polska nie może sobie na to pozwolić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję za ciekawą wypowiedź.

Bardzo prosilibyśmy teraz stronę rządową, może przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia. Czy został przekonany do tego, czy dalej obstaje przy swoim stanowisku? Bo wtedy będziemy musieli podjąć jakieś kroki. Bardzo prosimy.

Podsekretarz stanu w MZ Katarzyna Kęcka:

Bardzo dziękuję.

Poproszę swoich współpracowników o zabranie głosu i odpowiedzi na pytania.

Zastępca dyrektora Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia Kuba Sękowski:

Szanowny panie przewodniczący, panie, panowie ministrowie, szanowni państwo, Kuba Sękowski, zastępca dyrektora Departamentu Zdrowia Publicznego w Ministerstwie Zdrowia.

Zanim odniesiemy się szczegółowo do kwestii, które w szczególności w ostatniej wypowiedzi zostały podniesione przez pana Rutkowskiego, chciałbym zwrócić uwagę na jeden, może na dwa zasadnicze elementy. Po kolei.

Przede wszystkim podczas konferencji państw – stron konwencji w Genewie, co zostało bardzo wyraźnie powiedziane przez panią minister, głos państw członkowskich Unii Europejskiej jest jeden. Wypowiada się przedstawiciel Komisji Europejskiej, ewentualnie państwa sprawujące prezydencję. Co to oznacza? To oznacza, że tak naprawdę nasze oddziaływanie mamy na poziomie formułowania wspólnego stanowiska Unii Europejskiej do tych dokumentów, a w trakcie trwania samej konferencji w Genewie – na tzw. spotkaniach koordynacyjnych. Każdego dnia chodzi o jedno, dwa spotkania z przedstawicielem Unii Europejskiej w postaci pracowników Komisji czy też państwa sprawujące prezydencję, gdzie wszystkie państwa mają szansę wpływać na – w zależności od tego, jak przebiega dyskusja – stanowisko prezentowane w ramach tego wcześniej

przyjętego stanowiska przez Komisję Europejską. To jest bardzo istotna rzecz, dlatego że to pokazuje nam, jak istotne jest to, co stanie się jutro.

Proszę państwa, jeśli ktoś kwestionuje, czy tam się państwa wypowiadają pojedynczo, czy nie, to rozmawiamy o faktach.

Członek zarządu PIR Zdzisław Łuba:

Faktem jest raport Draghiego, który powiedział, do czego Unia zmierza – do samozagłady.

Zastępca dyrektora departamentu MZ Kuba Sękowski:

OK, dobrze. Teraz rozumiem kontekst.

To teraz istotna rzecz: Co się stanie tak naprawdę jutro? Co się dzieje na Coreper? Na Coreper przedstawiciele, wiceambasadorowie państw członkowskich przy Unii Europejskiej mają przyjąć – co nie udało się w dniu wczorajszym – wspólne stanowisko Unii Europejskiej do tych dokumentów, a tak naprawdę stanowisko, które Unia będzie prezentowała w dyskusjach nad tymi dokumentami. Przedmiotem konferencji w Genewie nie są same dokumenty, bo to są raporty ciał eksperckich – eksperci powołani przez wcześniejsze konferencje przygotowali określone raporty. Natomiast będziemy debatować tam nad decyzjami tej konferencji, które bazują na tych raportach. I bardzo istotne jest, aby Unia Europejska zaprezentowała tam takie stanowisko, które będzie obejmowało zarówno kwestie ochrony zdrowia, jak i – wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi – wskazywane pewne wrażliwości krajowe.

Teraz najważniejsza rzecz: bez wspólnego stanowiska Unii Europejskiej... Bo jest możliwość, że zablokujemy jako państwo członkowskie przyjęcie tego stanowiska, przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia spowodowali to, negocjując na forum Grupy Roboczej do spraw Zdrowia Publicznego, że decyzja o wspólnym stanowisku Unii Europejskiej jest przyjmowana jednomyślnie, a nie – tak jak poprzednio – częściowo większością kwalifikowaną. Więc to my wywalczyliśmy tę jednomyślność.

Ale teraz do punktu zasadniczego: Co się stanie, jeżeli zablokujemy przyjęcie wspólnej decyzji? Nasze stanowisko zostało w całości skonsultowane z MRiRW i tak jak pani minister powiedziała, na każdym etapie akcentowaliśmy kwestię dotyczącą wrażliwości przemysłu tytoniowego.

Jeżeli... Ja tylko...

Dobrze, to powiem tylko jedną rzecz: możemy – to leży na stole – zablokować przyjęcie wspólnego stanowiska Unii Europejskiej. To będzie oznaczało, że Unia Europejska w kontekście tego dokumentu – bo zakładam, że pozostałe nie budzą wątpliwości – nie zabierze głosu. Decyzje na konferencji państw-stron podejmą wtedy państwa Mercosur, Bliskiego Wschodu. I teraz zastanówmy się, proszę państwa, czy naszą... Nie, one podejmą wobec wszystkich państw członkowskich – stron konwencji FCTC.

Państwo wskazaliście na to, że perspektywa europejska jest inna niż perspektywa całego świata. W związku z tym proponuję, abyśmy nie oddawali głosu reszcie świata do decydowania o tej sprawie i żebyśmy mieli stanowisko Unii Europejskiej wspólnie....

Właśnie, jakie będzie to to stanowisko?

Doskonale.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Wiem, że jest tu pan poseł Sałek, który ma dużą wiedzę na ten temat.

A pan dyrektor skończył już?

Posel Pawel Salek (PiS):

Pierwsza sprawa...

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

To przepraszam bardzo, myślałem, że pan skończył. To proszę skończyć, panie dyrektorze.

Posel Pawel Salek (PiS):

Chciałem zabrać głos. To jest bardzo ważne, bo proponowałbym, żeby pan dyrektor nie opowiadał nam, w jaki sposób wygląda koordynacja unijna i stanowisko Unii, bo to wiemy – chciałbym zadać później kilka pytań i podyskutować. Tylko wydaje mi się, że w pierwszej kolejności powinien zabierać głos wiceminister, który jest obecny – rozumiem – na sali, a nie wicedyrektor. Z całym szacunkiem dla pana dyrektora.

Panie dyrektorze, ja bym jednak prosił, żeby pan ten wywód kontynuował, żebyśmy mieli świadomość, gdzie jesteśmy od strony formalnoprawnej.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu MZ Kuba Sękowski:

Dziękuję, panie przewodniczący, pan poseł ma rację, może rzeczywiście za dużo propedeutyki było z mojej strony, przepraszam.

Jesteśmy w takim miejscu, że wspólnie z MRiRW negocjujemy to, co na Coreper możemy wywalczyć w zakresie, który państwa interesuje. Na zeszłym posiedzeniu, wczoraj, państwa członkowskie nie osiągnęły w tym zakresie porozumienia. Jednocześnie projekt tego wspólnego stanowiska, co zaraz kolega państwu dosłownie przytoczy, przewiduje bardzo jednoznaczne stwierdzenia odnośnie do tego, jaki charakter z perspektywy Unii Europejskiej mają te rozstrzygnięcia, czyli w jaki sposób Unia Europejska zapatruje się na te rekomendacje. W stosunku do całego dokumentu nie przyjmuje ich jako wiążących, one w żaden sposób nie przesądzają o kształcie przyszłej polityki ani tytoniowej ani wspólnej polityki rolnej.

I kwestia dotycząca rozstrzygnięć nowelizacji dyrektywy tytoniowej, zmian we wspólnej polityce rolnej zgodnie z przyjętym na razie – to jest ten element tego wspólnego stanowiska, który jest objęty kompromisem... Kwestia dotycząca tego dokumentu ma nie przesądzać o kształcie przyszłej legislacji europejskiej. To jest propozycja przyjęta zarówno przez Komisję Europejską, jak i na razie przez wszystkie państwa członkowskie. Są państwa członkowskie, takie jak Polska, które idą dalej i oczekują wokalizacji pewnego dalej idącego stanowiska. I to jest właśnie to coś, co będziemy...

Natomiast prosiłbym pana Jakuba jeszcze o podkreślenie, jak w chwili obecnej te przepisy, to znaczy te zapisy wspólnego stanowiska odnośnie do tych dokumentów brzmią, abyście państwo mieli jednoznaczny obraz tego, jakim głosem Unia Europejska jako całość chce mówić w Genewie.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia Jakub Szymański:

Dzień dobry. Jakub Szymański, główny specjalista w Departamencie Zdrowia Publicznego.

Droży państwo, obecne propozycje prezydencji w naszej opinii jasno wskazują, co jest zaakceptowane przez Komisję Europejską w treści stanowisk. KE – pisemnie jest to stwierdzone – nie będzie brała pod uwagę tego raportu i wyników tego raportu w kwestiach dotyczących legislacji tytoniowej, do której obecnie toczy się ewaluacja. Chodzi o dyrektywę TPD, którą tu wskazano. Jest wprost wskazane, że przepisy określone w decyzji nie są obligatoryjne, są dobrowolne dla państw. A Unia, Komisja Europejska – tak jak powiedziałem – nie będzie ich brała pod uwagę przy opracowywaniu nowelizacji dyrektywy tytoniowej. Naszym celem podczas COP wspólnie z MRiRW jest to, aby zapewnić, aby w treści decyzji, która jest już załączona do dokumentu...

I tutaj mam pewne déjà vu, ponieważ pan Rutkowski znowu pominął ten dokument, który będzie przedmiotem dyskusji. Nie będzie to aneks nr 2, który został ponownie wskazany, tylko – rozmawialiśmy o tym wcześniej – przedmiotem dyskusji będzie treść aneksu nr 3. Tam jest treść decyzji, która jest obecnie. I też mogę ją zacytować po angielsku. Już obecna treść wskazuje, że to jest: „Invites parties to consider forward-looking tobacco control measures”, czyli już na dzień dzisiejszy projekt, do którego będziemy zgłaszać uwagi, do którego będziemy dążyć, na zasadzie takiej, na jakiej są obecne stanowiska unijne w ramach tych negocjacji, już na dzień dzisiejszy zakłada, że te decyzje nie są obligatoryjne. Aneks nr 2 jest częścią raportu, a tak naprawdę podczas COP będzie to dyskusja na temat decyzji.

Tak jak pan dyrektor wspomniał, odrzucenie dokumentów w całości spowoduje, że my, jako Unia Europejska, nie będziemy mieli prawa głosu i de facto o treści tej decyzji zadecydują za nas państwa afrykańskie, państwa Ameryki Południowej i pozostałych części świata, które będą tak samo obligatoryjne dla Polski, jak też dla innych części Unii Europejskiej. Dlatego dla nas kluczowe jest to, aby uzyskać konsensus i zgodę na jutrzejszym spotkaniu, abyśmy jednak wszyscy wspólnie mogli występować na COP ze stanowiskiem, które w naszej opinii już na dzień dzisiejszy gwarantuje to, o co państwo proszą. W imieniu państwa będziemy tam zarówno my,

jak i MRiRW, które – jak rozumiem – również będzie nas wspierać, żebyśmy próbowali razem z Komisją Europejską wspólnie ustalać treść tych decyzji.

Nie możemy odrzucić decyzji. Decyzja będzie przedmiotem dyskusji. Co do zasady możemy próbować... To znaczy będziemy dążyć do zmiany treści decyzji, żeby ona jeszcze bardziej jasno wskazywała, że nie ma kwestii obligatoryjnych. Tak że będziemy dążyć do tego, aby ta decyzja w aneksie nr 3 była jeszcze bardziej jasna i aby jasno wskazywała, że nie będzie brana pod uwagę przez część państw – stron FCTC. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł Sałek chciał zabrać głos? Bardzo proszę, tylko też pytania w miarę szybko.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Tak, chciałem zabrać głos.

Wysoka Komisjo, wydaje mi się, że spróbuję to jakoś wyjaśnić i może dać pewne rozwiązania. Oczywiście rząd będzie decydował w tej sprawie, ale *per analogiam* do kwestii polityki klimatycznej, bo wydaje mi się, że tutaj jest kilka zbieżnych elementów, jeśli chodzi o tę konwencję.

Rozumiem, że odbywa się COP, państwo jadą. Nie do końca zgadzam się z tym, że my występujemy tylko i wyłącznie na poziomie koordynacji w Unii Europejskiej, przemawia prezydencja. Dlaczego? Dlatego, że konwencja była sporządzana w 2003 r. My weszliśmy do Unii Europejskiej w 2004 r. i jest cały spór prawny, który do dzisiaj nie został rozstrzygnięty – może kiedyś uda się to zrobić, panie dyrektorze – mówiący o tym, czy w tej sytuacji jeśli strona nie była w konwencji przed wejściem do Unii Europejskiej, to w takim razie czy my jesteśmy jako jeden głos ze strony Unii Europejskiej, czy mamy swój indywidualny.

Co do zasady uważam, że jeśli chodzi o politykę klimatyczną, porozumienia paryskie i konwencję klimatyczną, co poprzedni rząd Prawa i Sprawiedliwości stosował – mieliśmy swoje własne prawo głosu, pomijając sprawę stanowiska unijnego. I chcę, żeby to wyraźnie zabrzmiało: państwo w tym momencie są w podobnej sytuacji ze względu na to, że konwencja była wyłożona w 2003 r., została przyjęta, została ratyfikowana. Ale my weszliśmy do Unii Europejskiej w 2004 r., więc w mojej opinii *per analogiam* do globalnej polityki klimatycznej państwo powinni mieć prawo zabrać głos indywidualnie. To jest raz.

Druga sprawa jest taka, że – przepraszam bardzo – jeśli spojrzymy nawet na kwestie traktatowe, to w tym momencie zdrowie nie należy do wyłącznych kompetencji Unii Europejskiej, chyba że ja się mylę. Skoro nie należy, to nie ma możliwości związanej z tym, żeby przypisywać nam odpowiedzialność za to, że ktoś będzie nam mówił, jak to ma wyglądać u nas w kraju pod kątem tego, o czym w tym momencie mówimy – spraw tytoniowych.

Kolejna rzecz, szanowni państwo, to decyzje COP, o których rozmawiamy. One są dla nas niewiążące w układzie krajowym. W polityce klimatycznej było podobnie. Były różne decyzje, do dzisiaj decyzje na poziomie konferencji są przyjmowane i jeżeli nie zostaną wdrożone ustawą do polskiego porządku prawnego – mieliśmy kiedyś taką ustawę w Polsce – to w takim razie one nas nie obowiązują.

Innym niebezpieczeństwem jest to, co obserwujemy, jeśli chodzi o politykę środowiskową i klimatyczną na poziomie Unii Europejskiej. Komisja Europejska weźmie te decyzje z Genewy, one będą w jakiś sposób wydyskutowane i później na tej bazie zaczną tworzyć swoje dokumenty – dyrektywy, rozporządzenia itd. To samo mamy, jeśli chodzi o Konwencję o różnorodności biologicznej z 1992 r. i to samo mamy z konwencją klimatyczną z 1992 r. Tam mówi się jedno, a Unia Europejska pisze swoje i w uzasadnieniu dotyczącym przygotowania legislacji mówi, że tak COP zdecydował. A to nie jest prawda.

Powtarzam jeszcze raz: decyzje, które powstaną na COP, jeśli nie będą wdrożone bezpośrednio do polskiego prawa, nie mają racji bytu. Chyba że – powtórzę jeszcze raz – na poziomie Unii zostaną wprowadzone zapisy poprzez rozporządzenia, wytyczne. Jakiś raport się robi na początku, później za 2 lata robi się jakieś delikatne wytyczne, później stanowisko, później jakieś ogólne podejście itd.

I teraz jeszcze jedna rzecz. Szanowni państwo, przecież ta konwencja weszła w życie 27 lutego 2005 r. Jeśli więc my nie byliśmy stroną konwencji przed wejściem do Unii, to w takim razie o co chodzi? Nie ma takiej sytuacji. Pan dyrektor to przedstawia, a – powtarzam jeszcze raz – na ten temat powinien mówić minister albo rolnictwa, albo zdrowia. Rozumiem, że gospodarzem

konwencji jest Ministerstwo Zdrowia. Państwo poszli jak gdyby w logice postępowania w ramach Rady Unii Europejskiej i generalnie w ramach Unii Europejskiej. A moim zdaniem, żeby ratować tych państwa, którzy są tutaj na sali i nasz wyjątkowy produkt w skali świata – nasz tytoń, trzeba tę sprawę jasno postawić i nie poddać się.

Panie dyrektorze, nie może pan straszyć posłów m.in. tym argumentem, że jeżeli nie będziemy mieli zgody w ramach Unii, to Unia będzie milczeć i na tym stracimy. Ja już takie strachy tyle razy słyszałem i tyle razy miałem z nimi do czynienia, że naprawdę na mnie osobiście, panie dyrektorze, nie robi to wrażenia.

Jest sytuacja taka: Czy wy na poziomie unijnym zabezpieczycie nasze interesy? Bo widzę, że idziecie w tym kierunku, że to Unia decyduje. A my na koordynacji unijnej możemy coś powiedzieć – może nasz głos będzie uwzględniony. Później pojedziecie na COP i będzie tak, że o 8.30 będzie koordynacja unijna, będzie stanowisko Polski, będzie stanowisko Unii Europejskiej i nagle negocjator unijny stwierdzi, że musimy sparametryzować inaczej nasze stanowisko ze względu na to, że negocjacje na COP trwają i to, co ustaliliście na Coreper w Brukseli, za chwilę będzie nijak się miało do całości sprawy, o czym dzisiaj dyskutujemy w Warszawie. Tak to wygląda, później nagle będą negocjacje na koordynacji unijnej na COP o 8.30 rano.

Albo państwo dzisiaj uratują polski tytoń, który jest wyjątkowym towarem na poziomie globalnym, albo po prostu wcześniej czy później ta branża zniknie, branża, która świetnie sobie radzi. I inni będą to robić w innych częściach świata.

Dziękuję, tyle na ten moment. Może jeszcze będę chciał zabrać głos.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Dziękuję bardzo państwu.

Szanowni państwo, oddam teraz głos panu posłowi Gomole, który przygotował dezyderat. Zaraz go państwu posłom rozdamy. Myślę, że dzisiaj od razu też przegłosowalibyśmy ten dezyderat. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, ponieważ czas nam się kończy, nasza propozycja jest taka... Panie pośle, generalnie chcemy dezyderat, bo to jest dla nich ważne, a nie jest...

Ja rozumiem, ale wypowiedź posłów jest mniej istotna niż wezwanie dla polskiego rządu o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Proszę się gniewać, będziemy konsekwentni.

Czy strona społeczna – bo ona jest dla nas dzisiaj najistotniejsza – wyraża zgodę na takie procedowanie? Tak jest. Przechodzimy...

Panie pośle Gomola, bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Zrobimy tak. Ponieważ mamy 7 posłów i chyba 11 osób ze strony społecznej, jak mielibyśmy po równo wszystkim dać, to 1,5 godziny jeszcze musielibyśmy spędzić, natomiast nie ma takiej możliwości. Ważniejszy jest dezyderat.

Poseł Roman Fritz (Konfederacja_KP):

(niestyszalne)

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Przepraszamy bardzo. Ale panie pośle, nie będzie... Prosimy o dezyderat. Ale panie pośle, jeszcze będziemy głosować.

Poseł Roman Fritz (Konfederacja_KP):

(niestyszalne)... nie jesteśmy potrzebni...

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To pan się wypowie. Dezyderatu nie będzie, a ci państwo wyjadą z niczym. To jest ważniejsze, tak? Bardzo proszę, proszę mówić, panie pośle. Państwo musicie zrozumieć, proszę.

Poseł Roman Fritz (Konfederacja_KP):

Będziemy o tym dyskutować... *(niestyszalne)*

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Tak, będziemy...

Szanowni państwo posłowie, będziecie mogli zabrać głos po dezyderacie.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Adam Gomoła (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, przede wszystkim bardzo dziękuję za zwołanie tej Komisji w jakże ważnym dla polskiego rolnictwa i polskiej gospodarki obszarze. Z mojej strony było zrozumienie dla tej potrzeby i za to jestem ogromnie wdzięczny. Już nie będę powtarzał tych wszystkich rzeczy, które zostały powiedziane. One są bardzo ważne. Natomiast przejdę już bezpośrednio do projektu dezyderatu, który przygotowaliśmy.

Jest to dezyderat Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju do prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej wobec propozycji Światowej Organizacji Zdrowia dotyczących dalszego zaostrzenia polityki tytoniowej w ramach COP 11: „Komisje Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Gospodarki i Rozwoju po zapoznaniu się z informacjami przekazanymi przez właściwe resorty oraz partnerów społecznych, w tym przedstawicieli rolników, w sprawie propozycji Światowej Organizacji Zdrowia dotyczących dalszego zaostrzenia polityki tytoniowej w ramach COP 11 uznają za zasadne przedstawienie przez Rzeczpospolitą Polską stanowiska, które zapewni ochronę interesów gospodarczych, rolniczych i finansowych państwa.

Komisje zwracają uwagę, że część rekomendacji WHO może mieć daleko idące skutki społeczno-ekonomiczne, w szczególności dla sektora rolnego, przetwórczego i handlowego. Wśród proponowanych kierunków działań znalazły się m.in.: zakończenie wszelkich form rządowego, a w konsekwencji unijnego wsparcia dla upraw tytoniu w celu stopniowego wygaszania upraw przy jednoczesnym braku zapewnienia instrumentów kompensacyjnych, zakaz sprzedaży komercyjnej wyrobów tytoniowych czy ograniczenie liczby punktów sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Komisje podkreślają, że sektor tytoniowy i powiązane z nim branże mają istotne znaczenie dla gospodarki krajowej. W 2024 r. wpływy z podatków akcyzowych i VAT od wyrobów tytoniowych wyniosły ok. 41 mld zł, co stanowiło 7,4% wszystkich dochodów podatkowych budżetu państwa. Z branżą tytoniową powiązanych jest ok. 560 tys. miejsc pracy, w tym ok. 3 tys. gospodarstw rolnych zajmujących się uprawą tytoniu oraz blisko 77 tys. punktów sprzedaży detalicznej. Komisje wskazują, że zaproponowane przez WHO rozwiązania nie zostały poprzedzone kompleksową oceną skutków regulacji, co utrudnia rzetelną analizę ich wpływu na gospodarke, zatrudnienie oraz finanse publiczne.

W związku z powyższym Komisje postulują, aby rząd RP oraz jego przedstawiciele podczas obrad Coreper wyrazili sprzeciw wobec planów zakazu wsparcia rządowego dla upraw tytoniu, zakazu sprzedaży komercyjnej wyrobów tytoniowych oraz ograniczenia areалу upraw tytoniu zawartym w uzgadnianym stanowisku Komisji Europejskiej, Polska delegacja na COP 11 dążyła do uwzględnienia w stanowisku końcowym zapisów chroniących interesy rolników, małych i średnich przedsiębiorstw oraz finansów publicznych, przy jednoczesnym poparciu działań na rzecz ograniczenia szkodliwości zdrowotnej palenia, w dalszych etapach prac nad polityką tytoniową rząd RP zapewnił odpowiednią koordynację międzyresortową.

Przyjęcie powyższych postulatów umożliwi Polsce prezentowanie stanowiska zrównoważonego, opartego na zasadach proporcjonalności i ochronie interesu publicznego, łączącego troskę o zdrowie publiczne z ochroną stabilności gospodarczej i społecznej”.

To jest koniec treści zaproponowanego dezyderatu. Mogą się państwo z nim zapoznać przy stanowisku sekretariatu Komisji.

Aha, rozumiem, że już w międzyczasie zostało to rozdane.

Tak że taka jest moja propozycja. Składał ją na ręce prezydium. Mam nadzieję, że ten nasz wspólny apel, który wybrzmi na tych połączonych Komisjach, zmobilizuje odpowiednio nasze delegacje na Coreper, a także ostatecznie na COP do tego, aby nie pozwolić na to, by przyjęte rekomendacje stały się początkiem legislacji na poziomie unijnym, a potem na poziomie krajowym, które miałyby na celu...

Przewodnicząca Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, panie pośle...

Posel Adam Gomoła (Polska2050):

...tak naprawdę zakończenie czy utrudnienie dalszego rozwoju naszej branży, która jest – można powiedzieć spokojnie – narodowym czempionem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Mam pytanie, czy państwo zdążyliście się zapoznać – mówię do państwa posłów – i czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej rezolucji? Dezyderatu, przepraszam. Rozumiem, skoro nie ma sprzeciwu, to uznajemy, że połączone Komisje jednomyślnie przyjęły dezyderat do premiera.

W tej sytuacji wracamy do porządku obrad i już teraz dla zmiany, że tak powiem, dam głos państwu posłom. Później wrócimy do strony społecznej.

Pan poseł Zawisław, bardzo proszę.

Poseł Sławomir Zawisław (Konfederacja_KP):

Rozumiem, że czas był tak cenny, że chochlika dostaliśmy, czyli prezent wielki...

Szanowna Komisjo, drodzy goście, chciałem zacząć od tego: każdy Polak może wejść do internetu i przeczytać sobie, co to jest WHO, jaka to jest organizacja. Organizacja międzyrządowa, co prawda działająca przy ONZ, ale kto finansuje WHO? Składki niejako obowiązkowe, nazwijmy to publiczne, to około 20–25% budżetu WHO, ok. 80% budżetu WHO to są tzw. dobrowolne wpłaty organizacji globalistycznych i pewnych czasowych potrzeb określonych przez WHO działań ... W związku z tym rozumiem, że dzisiaj rozmawialiśmy na temat dezyderatu nad organizacją, mam wrażenie, mogę zadać pytanie, który przygotowała organizacja prawie prywatna... Skoro finansowana jest z pieniędzy prywatnych, zewnętrznych, to jest to międzyrządowa organizacja finansowana przez prywatne podmioty. W związku z tym ta organizacja rości sobie prawo do decydowania w tychże kwestiach.

My też mamy świadomość, że na naszym rynku jest bardzo wiele niezdrowych produktów, o tym mówi się teraz w Polsce coraz więcej. Ale to nie jest ważne, bo przecież dbałość o zdrowie jest najważniejsza. W związku z tym obserwujemy w przypadku Unii Europejskiej, a szczególnie Polski, skandaliczną decyzyjność, która prowadzi do likwidacji na razie najbardziej opłacalnych branż produkcji rolnej, które gwarantują dochodowość dla rolnictwa, ale także dla państwa.

Swego czasu próbowano przy okazji „piątki dla zwierząt” zlikwidować wołowinę. Mamy już przegłosowaną w dziwnej koalicji ustawę tzw. futerkową o ochronie zwierząt, a teraz przyszła kolej na tytoń. To jest mała pociecha, że dotyczy to na razie tych kierunków, bo według mnie będzie to szło dalej. To jest kwestia przejęcia zysków, ale później jeszcze innej decyzyjności.

Szanowni państwo, mamy prawo naturalne, które daje rolnikowi prawo uprawiania i hodowania tego, co chce. Mamy też chociażby art. 20 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który mówi, że podstawą gospodarki jest społeczna gospodarka rynkowa, która opiera się na trzech filarach: wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu itd.

W związku z tym boję się – kończąc – że bardzo inteligentny, jak zawsze, wywód pana posła Sałka, który pokazuje pewne możliwości, nie znajdzie tutaj pewnego zastosowania. I słusznie strona społeczna ma obawy co do tego, jak będziemy reprezentowani i z jakim skutkiem na tym międzynarodowym gremium. Chociaż też podoba mi się podejście panów dyrektorów, którzy przedstawili sytuację w sposób jasny, w jakim jesteśmy potrzebni, w jakim miejscu – praktycznie niedecyzyjnym. Możemy próbować zmienić tę decyzję w aneksie nr 3.

Przewodnicząca Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle...

Poseł Sławomir Zawisław (Konfederacja_KP):

W związku z tym – kończąc, bo pani przewodnicząca już patrzy ze stoperem bardzo mocno – trzymam kciuki za działania strony rządowej, aczkolwiek strona rządowa wiele razy sobie nie poradziła – przy Mercosurze, przy bardzo wielu ważnych tematach dotyczących rolnictwa. Ale myślę, coraz wyraźniej powinniśmy to sobie powiedzieć, że jedynym ratunkiem dla państwa polskiego, rolnictwa polskiego jest wyjście z takich durnowatych organizacji, które narzucają – nie do końca, mając ku temu prawo – takie regulacje, które nam ustawiają państwo do kąta i każą obywatelom, robić to czy tamto wbrew logice.

Przewodnicząca Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękujemy. Bardzo dziękujemy.

Posel Sławomir Zawiślak (Konfederacja_KP):

Zwierzęta futerkowe hodują Duńczycy, hodują Finowie, a my musimy robić to, co nam globalne strony każą. Tak że mój apel: zastanówmy się, czy jest sens chodzić przy takich organach. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Gwiazdowski.

Posel Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, przyjęliśmy dezyderat. Myślę, że wszyscy, pewnie w większości, są zadowoleni. Ale czy on rozwiąże problemy, to się okaże po jakimś czasie.

Myślę, czy nie byłoby zasadne powołać międzyresortowy zespół składający się z przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Finansów oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jak również związków plantatorów i przygotować jedno wspólne stanowisko, które będzie zaprezentowane na tej konferencji. Odpowiedź na dezyderat możemy otrzymać po miesiącu, po trzech tygodniach, może ona być taka czy taka. Ale myślę, że delegacja polska, która uda się na tę konferencję, powinna mieć jednoznaczne stanowisko w tej sprawie. Nie, że Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi będzie miało inne stanowisko, a Ministerstwo Zdrowia inne. Myślę, że to jest niezwykle ważne i nie wiem, czy nie warto się zastanowić, żeby taki zespół został powołany.

Dziękuję bardzo, żeby nie przedłużać.

Przewodnicząca Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Fritz.

Posel Roman Fritz (Konfederacja_KP):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni goście, drodzy kochani plantatorzy i gospodarze, porzućcie wszelkie nadzieje i nie miejcie złudzeń. To jest moje odczucie po tym wszystkim, co widzę w Sejmie nie od dziś. Dlaczego tak mówię, dlaczego takie słowa?

Dwie organizacje dominują nasze życie społeczno-gospodarcze, były one tutaj wymienione – WHO i Unia Europejska. WHO to jest, proszę państwa, prywatna fundacja zawiadywana przez pana Tedrosa Ghebreyesus z Etiopii, człowieka, który jest oskarżony o udział w ludobójstwie m. in. w Erytrei, człowieka, który ma poważne zarzuty. A jednak takiemu człowiekowi czapkujemy i od lat Polska jest podporządkowana. Z WHO trzeba po prostu wyjść, jeżeli człowiek ma jakiegokolwiek wewnętrzne dążenie do bycia członkiem kraju niepodległego. Tak samo jest z Unią Europejską.

Teraz była mowa o tym wygaszaniu. Właśnie, słowo klucz: wygaszanie branży, wygaszanie branży hodowli zwierząt futerkowych. Ale przecież niedawno byliśmy wraz z delegacją Komisji Gospodarki i Rozwoju w Siemianowicach Śląskich. Widzimy, jak są wygaszane inne branże – dekarbonizacja, wygaszanie przemysłu wydobywczego, przemysłu hutniczego. Jak wygląda polskie rolnictwo w obliczu Mercosuru i produktów rolno-spożywczych z Ukrainy? To wszystko, proszę państwa, ma nas dusić. W Polsce ma nie być żadnej gospodarki de facto po tym wszystkim, co słyszymy.

A jaki jest wspólny mianownik? Reprezentantem tego wspólnego mianownika jest symbol, który wisi nad stołem prezydyjnym – taki niebieski z dwunastoma żółtymi gwiazdkami. Jeżeli państwo chcecie nadal być członkiem tego komunistycznego zaścianka, zwanego Unią Europejską, to nie wróżę wam przyszłości. To się musi skończyć, jeżeli Polska ma być w ogóle krajem niepodległym. Jeżeli mamy mieć możliwość gospodarować u nas na własnym terytorium, musimy z tej Unii wyjść. Dziękuję.

Przewodnicząca Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Rzepa.

Posel Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.
Taka pierwsza uwaga ad vocem. Panie pośle, jeżeli tak, to niech pana lider pierwszy odda mandat i porzuci euro, które pewnie powinny mu nie smakować. Ja widzę, że mu smakują, panie pośle – wprost to panu powiedziałem.

Szanowni państwo, przyjęliśmy ten dezyderat. Myślę, że czas jest bardzo ważny i bardzo dobrze byłoby, żeby ten dezyderat jak najszybciej trafił do KPRM. Jaka jest dzisiaj nasza racja stanu? Są wpływy do budżetu, miejsca pracy, nasi hodowcy, ci, którzy uprawiają tytoń. Jasno jest powiedziane, jakie to są konkretne kwoty. Dlatego, szanowni państwo, jeżeli Polska może zablokować to stanowisko – być może Ministerstwo Zdrowia ma trochę inne zdanie – wydaje mi się, że powinna to zrobić i w żaden sposób nie godzić się na jakiekolwiek odstępstwa w tej kwestii. Nasze stanowisko powinno być jednoznaczne. Dziękuję.

Przewodnicząca Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Meysztowicz.

Poseł Jerzy Meysztowicz (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Bardzo się cieszę, że przyjęliśmy ten projekt dezyderatu. Nie przesądzajmy już w tej chwili, że na pewno Unia Europejska wykorzysta te dane z WHO, żeby rzeczywiście wprowadzić ograniczenia. Naszym obowiązkiem jest dbanie o interes plantatorów. Naszym obowiązkiem jest dbanie o przemysł tytoniowy. To rzeczywiście gałąź przemysłu, która stanowi bardzo poważny element naszej gospodarki.

Panie pośle, nie wiem, gdzie byśmy byli, gdyby nie Unia Europejska. Czy mielibyśmy możliwość eksportowania 80% naszych produktów tytoniowych na Zachód? Czy mielibyśmy firmę, która rzeczywiście jest jednym z liderów, jeśli chodzi o przemysł tytoniowy? Ja będę absolutnie wspierał działania na rzecz wsparcia zarówno MRiRW, jak i resortu gospodarki. Ale też chciałbym tu jasno powiedzieć, że wspieranie Ministerstwa Zdrowia, które dba o nasze zdrowie. Jego działanie na rzecz ograniczenia używania produktów tytoniowych, na rzecz tego, żeby one były jak najmniej szkodliwe, żeby ograniczać reklamy, ograniczać smaki, to jest to rzeczywiście działanie, które nie uderza bezpośrednio w plantatorów i w producentów.

Róbmy wszystko, żeby rzeczywiście wspierać ten przemysł, dlatego że nie możemy sobie pozwolić na to, żeby plantatorzy i przemysł tytoniowy w Polsce upadł. Dziękuję.

Przewodnicząca Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie, czy ktoś z państwa chciałby powiedzieć coś, co nie wybrzmiało wielokrotnie na tej sali? Bo oczywiście możemy udzielić głosu wszystkim i każdy powie, że się zgadza, bo myślę, że się wszyscy zgadzamy. Ktoś, kto jeszcze nie zabierał głosu, proszę do góry ręce, po kolei.

Bardzo proszę.

Przedstawiciel Okręgowego Związku Plantatorów Tytoniu w Augustowie Krzysztof Andruszkiewicz:

Dzień dobry. Krzysztof Andruszkiewicz, reprezentuję związek plantatorów z Augustowa.

Nie padła tu jeszcze jedna rzecz, a mianowicie kolejne uderzenie w branżę rolniczą, w plantatorów – jest to tzw. tobacco excise directive, czyli dyrektywa, która łąda moment też będzie debatowana. Proszę państwa, to jest dyrektywa, która ma niby zharmonizować stawki podatku akcyzowego w całej Unii Europejskiej.

Co to znaczy? To znaczy, krótko mówiąc... We Francji szara strefa wynosi 33%, czyli co trzeci wypalany papieros czy co trzecia paczka pochodzi ze źródeł nielegalnych. W Polsce ta skala szarej strefy wynosi teraz 6%. I teraz właśnie Francja, Belgia i inne kraje chcą, aby stawki podatku akcyzowego na wyroby tytoniowe zharmonizować do ich poziomu. To znaczy, krótko mówiąc, że paczka papierosów w Polsce ma podrożeć ponad 2 euro. Inaczej rzecz biorąc: paczka papierosów będzie kosztowała 30–40 zł. Teraz ta średnia cena paczki wynosi ok. 21–22 zł. Skutki będą takie, krótko mówiąc, że szara strefa wybuchnie, nikt nie będzie kupował legalnych papierosów. Myślę, że też nad tym powinniśmy w jakimś czasie się pochylić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

Prezes zarządu Polskiej Izby Handlu Maciej Ptaszyński:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry państwu. Maciej Ptaszyński, Polska Izba Handlu.

Ja może troszeczkę z innej perspektywy. My jako Polska Izba Handlu jesteśmy najszerszą reprezentacją handlu w Polsce, zrzeszamy ok. 30 tys. punktów handlowych, z których praktycznie wszystkie mają w swojej ofercie wyroby tytoniowe. W niektórych przypadkach to nawet ok. 20% obrotu, więc bardzo ważna część dla tych... To są praktycznie we wszystkich przypadkach mikro-, mali i średni przedsiębiorcy. Dla największych sklepów wyroby tytoniowe to jest znikoma ilość.

Chciałem odnieść się do tego problemu z dwóch stron. To, co już było mówione, rzeczywiście wprowadzenie tego, co rekomenduje WHO, czyli tego generation ban, ograniczenie liczby i gęstości punktów sprzedaży, strefy buforowe, licencjonowanie, to jest uderzenie w polski handel, w małych i średnich przedsiębiorców. Tak że z całym szacunkiem, ale to nie tylko plantatorzy na tym ucierpią. Natomiast z drugiej strony to jest potężne uderzenie w przychody budżetowe. Bo w tym momencie, jak wiemy, wyroby tytoniowe... Główną częścią składową kosztu wyrobów tytoniowych są właśnie podatki, jak akcyza, VAT. Tak że po pierwsze to jest podniesienie kosztów, o których mówił mój przedmówca, zaraz do tego dojdę, ograniczenie dostępności, przede wszystkim wzrost szarej strefy oraz, tak jak powiedziałem, ograniczenie przychodów budżetowych.

Raz jeszcze odnosząc się z całym szacunkiem do mojego przedmówcy, który powiedział bardzo ważną kwestię, powiem tak. Tobacco excise directive to jest tak naprawdę wzrost akcyzy na wyroby tytoniowe średnio od 150% do nawet 300% w zależności od kategorii. Więc w tym momencie to jest potężne tąpnięcie. Wszyscy z państwa, którzy słyszeli o krzywej Laffera, wiedzą, co się stanie – ten wzrost podatków po prostu zabija legalny popyt, przesuwając go do szarej strefy, wrócimy do czasów sprzed kilkunastu lat.

Tak jak mówił pan Noworyta na początku, na Białorusi już czekają fabryki, które będą produkowały produkty właśnie do szarej strefy. Poza tym jeszcze w ramach tobacco excise directive jest mandat dla Komisji Europejskiej, żeby mogła podwyższać stawki akcyzy aktami delegowanymi, czyli w ogóle z obejściem systemu tworzenia prawa krajów członkowskich. To jest absolutnie nie do zaakceptowania.

Kolejna rzecz: 15% przychodów z akcyzy ma iść do budżetu unijnego. Unia w tym momencie z krajów członkowskich, w szczególności z Polski, która jest jednym z głównych producentów wyrobów tytoniowych, zwyczajnie robi sobie po prostu bankomat. Więc to jest też absolutnie nie do zaakceptowania, żeby Komisja Europejska miała mandat w szczególności do zarządzania akcyzą za pomocą aktów delegowanych. I oczywiście to, o czym wszyscy tu dzisiaj mówili, czyli rekomendacje WHO – one uderzą nie tylko, tak jak powiedziałem, w plantatorów, ale również w kilkaset tysięcy osób związanych z handlem, mikro-, małych i średnich przedsiębiorców. Dziękuję.

Przewodnicząca Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo panią proszę. Po kolei państwo pójdziecie.

Analityczka ds. regulacyjnych w Departamencie Prawa i Legislacji Związku Przedsiębiorców i Pracodawców Emilia Szczukowska:

Dzień dobry. Emilia Szczukowska, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców.

Na początek bardzo dziękujemy pani ministrze Gromadzkiej oraz państwu posłom za wsparcie polskich przedsiębiorców, za przegłosowanie dezyderatu.

Chciałam jeszcze zwrócić uwagę na dwa aspekty, które nie padły. WHO tak naprawdę proponuje coś przeciwnego do polityk, co do których zgadzamy się w Unii Europejskiej. To znaczy państwa Unii Europejskiej uznają redukcję szkód zdrowotnych za pragmatyczny element tej polityki. Są to produkty o obniżonym ryzyku, tak jak na przykład saszetki nikotynowe czy w ogóle produkty nowatorskie. WHO natomiast proponuje zakaz filtrów, zakaz produktów nowatorskich, w tym właśnie saszetek nikotynowych, co jest sprzeczne z tym, co w Unii Europejskiej zostało wypracowane.

Chciałabym zwrócić uwagę na to, że kiedy dyskutujemy o COP i czujemy państwa wsparcie, jednocześnie dzisiaj na Komitet Stały Rady Ministrów wpłynął projekt ustawy UD213, który proponuje z kolei zakaz aromatów w saszetkach nikotynowych, co znacznie wpłynęłoby na to, co się dzieje właśnie w tym sektorze. Jak widać, nie tylko te unijne regulacje uderzają w polskie rolnictwo, sami też w nie uderzamy. Kiedy państwo dyrektorzy z Ministerstwa Zdrowia deklarują chęć dogadania się z ministrem rolnictwa, zgłoszenia propozycji, które spójnie reprezentują interes naszego państwa, jednocześnie w ten sam dzień na Komitet Stały RM wpływa projekt, który jest dosłownie tego zaprzeczeniem.

Tak że jak tylko skończą się sprawy dotyczące COP, będziemy prosili państwa posłów o wsparcie w dyskusji na temat projektu tej ustawy. Dziękuję.

Przewodnicząca Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana dalej.

Dyrektor ds. prawnych Federacji Przedsiębiorców Polskich Grzegorz Lang:

Dzień dobry. Grzegorz Lang, Federacja Przedsiębiorców Polskich.

Chciałbym bardzo szybko iść i rozwijać to, o czym mówili moi bezpośredni poprzednicy. Faktycznie ten mandat negocjacyjny... Zagadnienie, którym się zajmujemy, nie dotyczy wyłącznie plantatorów i rolnictwa. Ono ma daleko większe oddziaływanie na inne branże i inne dziedziny gospodarki. Dlatego chcielibyśmy przede wszystkim bardzo mocno państwa posłów zachęcić do tego, żeby – jeżeli to możliwe – również zwrócić się do rządu o przeprowadzenie pogłębionych analiz w szerszym zakresie, nie tylko dotyczących stricte rolnictwa. Decyzje, które są suflowane w dokumencie Światowej Organizacji Zdrowia, nawet jeżeli na początku są nazwane rekomendacjami i Komisja Europejska podkreśla, że to nie przesądza o przyszłych przepisach unijnych... Tak naprawdę można być niemal pewnym, że będzie bardzo chętnie po ten katalog rekomendacji sięgać już przy opracowywaniu aktów prawnych.

Natomiast na co my chcielibyśmy zwrócić uwagę? Nie wiem, czy państwo jesteście świadomi, że w ogromie szczegółów, które są w tych dokumentach, jest na przykład rozwiązanie, które dotyczy zakazu niektórych filtrów do papierosów albo zbierania tzw. petów, czyli wprowadzenie czegoś, co można porównać tylko z systemem kaucyjnym na butelki. To są daleko idące, różne rozwiązania, które zdecydowanie wychodzą poza to, co normalnie kojarzemy z ograniczeniem użycia tytoniu, zwłaszcza w powiązaniu z ochroną zdrowia.

Pewnym nadużyciem – co można wyczytać w dokumencie WHO – jest to, że w ramach wykonania art. 18 konwencji, który dotyczy ochrony środowiska, są wprowadzane środki, które z ochroną środowiska jako taką nie mają nic wspólnego. Natomiast być może miałyby wiele wspólnego z ograniczaniem popytu, który jest w art. 7, ale na pewno nie jest ochroną środowiska. Czyli mamy pewne sprytnie zabiegi, które mają na celu przemycenie rozwiązań bardzo daleko idących i – jak mówię – szkodliwych nie tylko dla polskiego rolnictwa, ale również dla innych gałęzi gospodarki. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

Pełnomocnik zarządu Pracodawców RP ds. dialogu społecznego Szymon Witkowski:

Dziękuję serdecznie, dziękuję bardzo.

Szanowna Komisjo, szanowni państwo, szanując państwa czas, odniosę się do kwestii, które nie zostały jeszcze poruszone w trakcie dzisiejszej dyskusji. W pozostałych aspektach w zasadzie pozostaje mi zgodzić się ze wszystkim, co moi przedmówcy mówili. Odniosę się bezpośrednio do twardych liczb, które wyszukałem, one są bardzo łatwo dostępne.

Jeżeli chodzi o wpływy z podatków z branży tytoniowej jeszcze w 2023 r., to mówimy tutaj o ok. 38 mld zł. W tym roku są one planowane na ok. 41 mld zł. Proszę państwa, to jest 40% rocznych wydatków na edukację, ok. 22% wydatków na nasze zbrojenia czy około 18% wydatków na naszą służbę zdrowia. Mówimy więc o gigantycznej kwocie, która zasila nasz budżet, ten wpływ jest zagrożony przez przyjęcie stanowiska rekomendowanego przez WHO. Produkty tej branży to 5,8 mld euro naszego eksportu, jest to najważniejszy towar eksportowy FMCG. To jest 0,5 mln miejsc pracy zajmujących się tą kwestią w Polsce. Oczywiście nie mówię tylko o produkcji, ale szeroko o plantatorach, jak również o dystrybutorach i handlu. Mówimy więc o ogromnej gałęzi gospodarki w naszym kraju.

I tak jak już koleżanka z ZPiP wspomniała, jeśli w dniu dzisiejszym wpływa projekt UD213 – gdzie wszyscy w gruncie rzeczy ze strony społecznej, jeżeli chodzi o przedstawicieli biznesu, postulowali, że te regulacje są absolutnie szkodliwe dla naszej gospodarki i powinniśmy z nich zrezygnować, że jest to tylko i wyłącznie wymysł Ministerstwa Zdrowia – to my absolutnie nie mamy żadnych podstaw do tego, aby ufać zapewnieniom płynącym ze strony Ministerstwa Zdrowia.

Tym bardziej dziękuję państwu za przyjęcie dzisiaj tego dezyderatu. Oczywiście będziemy prosić o wsparcie również na dalszych etapach legislacyjnych tego nieszczęsnego projektu UD213. Dziękuję bardzo serdecznie.

Przewodnicząca Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz proszę bardzo pana posła Sosnowskiego.

Posel Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Pani przewodnicząca, wysokie prezydium, pani minister, dostojni goście, panie i panowie, ja bardzo krótko. Chcę powiedzieć, że jestem mieszkańcem województwa kujawsko-pomorskiego, gdzie jeszcze jednak jest sporo niewielkich gospodarstw, o niewielkim areale i, co bardzo istotne, to właśnie właściciele tych gospodarstw bardzo często zajmują się uprawą tytoniu. To dla nich jest często jedyne źródło dochodu i utrzymania ich rodzin.

Dlatego chcę wyrazić swoją aprobatę dla tego stanowiska i powtórzyć to, co jest istotne, co powiedziała pani minister Gromadzka. Przecież jeśli nawet Europa zdecyduje się na likwidację uprawy tytoniu, to nie znaczy, że w Polsce ludzie nie będą palić papierosów. Dlatego też nie można zgadzać się na głupie decyzje, trzeba jasno i precyzyjnie wyrażać swój sprzeciw. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Poproszę pana ministra Sałkę, bo jeszcze chciał nam proceduralnie kilka rzeczy podpowiedzieć.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Tak, dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo wydaje mi się... To znaczy postuluję jedno: aby z racji tych kontrowersji, które są, w składzie polskiej delegacji na COP, który odbędzie się za kilkanaście dni, byli przedstawiciele branży. To jest możliwe. Ja rozumiem, że państwo zaraz odpowiedzą...

Pani minister, spokojnie. Pani już kiwa głową, że nie.

Ja rozumiem, że są pewne regulacje związane z tzw. venue – gdzie kto może wejść. Jeśli państwo pojechaliby jako przedstawiciele branży (to może też być troszkę kosztowne), to oczywiście nie będą mogli państwo uczestniczyć bezpośrednio w sesji plenarnej, w koordynacjach unijnych itd., być może będą problemy z wejściem na venue itd. Ale mój postulat jest taki, to jest sugestia do rolników, stowarzyszeń: chodzi o to, aby po prostu wysłać tam swojego przedstawiciela w oficjalnej delegacji rządowej.

Takie rzeczy są możliwe, dlatego że – przypomnę – jak były COP-y dotyczące konwencji klimatycznej, wiele razy było tak, że w składzie polskiej delegacji jeździli hutnicy, górnicy, energetycy, organizacje pozarządowe itd. Więc taka sugestia i mam nadzieję, że rząd się na to zgodzi, a państwo będą gotowi, żeby w tym uczestniczyć nawet jako jedna osoba wydelegowana wspólnie. Dziękuję.

Przewodnicząca Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę. Jeszcze pan na końcu chciał zabrać głos.

Prezes Stowarzyszenia Jump 93 Jacek Charmast:

Jacek Charmast, Branżowa Komisja Dialogu Społecznego ds. Przeciwdziałania Uzależnieniom i HIV/AIDS w Warszawie.

Proszę państwa, chciałbym odnieść się do jednego wątku, który tu się pojawił, mianowicie do działań Ministerstwa Zdrowia w kierunku ochrony zdrowia publicznego w kontekście nikotyny.

Ministerstwo kontestuje podejście redukcji szkód, a jest to jedyne narzędzie, które pozwoliłoby nam opanować sytuację, jeżeli chodzi o uzależnienie od nikotyny wśród dorosłych. Są dwie grupy, w które celujemy. To młodzież i dorośli. Młodzież jest takim wytrychem do tego, żeby tę politykę zaostrzać, zrobić ten najazd fiskalny na produkty bezdymowe, gdy tymczasem produkty bezdymowe i redukcja szkód jest podstawą tego, by pomagać dorosłym uzależnionym. Tylko 4 osoby na 100 spośród dorosłych uzależnionych użytkowników nikotyny porzuca uzależnienie. Kraje, które sobie z tym radzą – Szwecja, Nowa Zelandia, Wielka Brytania – radzą sobie dzięki podejściu redukcji szkód.

Tu jest bardzo wyraźne kontinuum szkodliwości. Na najwyższym poziomie szkodliwości są tradycyjne papierosy, poniżej są podgrzewacze tytoniu i e-papierosy, a najniżej saszetki.

I te saszetki też są kontestowane, są pozbawiane smaku według planów legislatorów. W naszym interesie jest więc, żeby te saszetki były atrakcyjne i żeby pozwalały dorosłym ludziom przechodzić na bardziej bezpieczne formy używania nikotyny. To papieros jest głównym killerem, z nim mamy walczyć i stać się krajem bezdymowym.

Jeżeli już uznamy, że nikotyna musi być, to w takiej formie, która nie generuje szkód zdrowotnych i chorób odtytoniowych w takiej ilości, z jaką mamy teraz do czynienia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, czas nam się tak czy inaczej kończy.

Prezes zarządu ŁO OZPT Józef Pluskwa:

Dwa zdania można jeszcze?

Przewodnicząca Małgorzata Wassermann (PiS):

To dwa zdania. Jeszcze ewentualnie ministerstwo, gdyby chciało. I będziemy zamykać posiedzenie.

Prezes zarządu ŁO OZPT Józef Pluskwa:

Proszę państwa, ja do Ministerstwa Zdrowia i do przedmówcy: zrobmy jak w Holandii: 6 kiosków z narkotykami, 1 kiosk z papierosami, zatrzymajmy produkcję papierosów w Polsce, te 40 mld zł niech Ukraina wyprodukuje w dronach. Są dobrzy, przerzucą do nas i wtedy będzie u nas ślicznie i pięknie. Dziękuję.

Prezes Stowarzyszenia Jump 93 Jacek Charmast:

(niesłyszalne)... też narkotyki.

Przewodnicząca Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa...

Ale na jaki temat?

Dyrektor biura PZPT Przemysław Noworyta:

Dosłownie bardzo krótko.

Przewodnicząca Małgorzata Wassermann (PiS):

Słucham.

Dyrektor biura PZPT Przemysław Noworyta:

Chciałbym tylko przypomnieć, że w poniedziałek odbyła się demonstracja plantatorów tytoniu. 800 plantatorów demonstrowało pod Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Demonstracja wymierzona była właśnie w decyzję WHO. Chcieliśmy zmanifestować również to, że oczekujemy od wiodącego ministerstwa, które będzie uczestniczyło w COP 11... Tych 800 plantatorów przyjechało po to, żeby zmanifestować, że oczekujemy waszego zdecydowanego sprzeciwu dla tych niedorzecznych pomysłów. Złożyliśmy petycję, liczymy, że ta petycja zostanie wdrożona. Dziękuję.

Przewodnicząca Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo dziękujemy.

Czy ktoś z państwa ministrów chciałby jeszcze coś dodać?

Podsekretarz stanu w MZ Katarzyna Kęcka:

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za dzisiejszą dyskusję.

Chciałabym przypomnieć też, że jutro z minister Gromadzką będziemy wspólnie omawiały wspólne stanowisko, które powinno dać państwu konsensus, tak naprawdę nam wszystkim powinno dać konsensus. Bo chodzi o to, żebyśmy nie występowali osobno. Tak jak mówię, zdrowie jest wartością publiczną, musimy absolutnie patrzeć przez pryzmat za i przeciw. Myślę, że jutro to wspólne stanowisko z panią minister wypracujemy. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo serdecznie wszystkim państwu dziękuję i za cierpliwość...

Pani minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Małgorzata Gromadzka:

Jeszcze jedno słowo. Szanowni państwo, to, co powiedziałam na początku, stoimy na tym stanowisku, o którym mówicie.

Natomiast jutro z panią minister mamy spotkanie o godzinie 10.00, bo musimy tę instrukcję wypracować. Więc do godziny 10.00 to stanowisko wypracujemy i państwu jutro przedstawimy, tak żeby był konsensus. Tak że, szanowni państwo, my już pracujemy – urzędnicy Departamentu Rynków Rolnych i Energii oraz Departamentu Współpracy Międzynarodowej. Jesteśmy na tym stanowisku, o którym mówiłam pierwotnie, nie wycofujemy się, absolutnie.

Przewodnicząca Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo serdecznie wszystkim państwu dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji.